Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699. Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 37. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 16 lutego 1932 r. | Rok XXVI.

W sprawie rozbrojenia moralnego.

Min. Zaleski przedkłada dokładne propozycje.

Genewa, 14. 2. (Tel. wł.) Minister Zaleski przedłożył konferencji rozbrojeniowej do przestudjowania ściśle sprecyzowane cztery propozycje, dotyczące **wprowadzenia w życie inicjatywy polskiej rozbrojenia moralnego.**

Pierwsza propozycja dotyczy wprowadzenia w życie norm prawnych, sprzyjających pokojowemu rozwojowi stosunków pomiędzy narodami.

Rząd polski proponuje przyjęcie konwencji międzynarodowej, zobowiązującej wszystkie państwa **do zawarcia w swojem ustawodawstwie wewnętrznem tego rodzaju norm prawnych.**

Druga propozycja dotyczy zwołania w czasie jaknajkrótszym **międzynarodowej konferencji przedstawicieli związków zawodowych dziennikarskich i wydawniczych.** Zadaniem tej konferencji będzie przestudjowanie i zapewnienie realizacji idei rozbrojenia moralnego w dziennikarstwie.

Trzecia propozycja polska dotyczy **wychowania młodzieży w kierunku zamiłowania do pokoju.** Rząd polski proponuje zrealizować tę swoją inicjatywę **drogą zawarcia odpowiednich porozumień międzypaństwowych.** Porozumienia te miałyby przedewszystkiem za zadanie przeprowadzenie generalnej rewizji podręczników szkolnych i usunięcia z nich wszystkiego, co zatruwa ducha młodzieży, szerząc w niej instynkty wrogie pokojowi i nienawistne w stosunku do innych narodów.

Czwarta propozycja dotyczy zawarcia umowy międzypaństwowej, któraby zobowiązywała podpisujących ją **do przeciwdziałania propagandzie w duchu wojny i nienawiści, uprawianej drogą radja, kinematografu i teatru.**

Memorjał rządu polskiego, złożony przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej, spotkał się w Genewie **z nader przychylnem przyjęciem kół międzynarodowych.** Memorjał jest krótki i precyzuje bardzo wyraźnie linję wytyczną tych konwencyj, które proponuje. **Zainteresowanie memorandum polskiem wśród dziennikarzy międzynarodowych jest bardzo duże.**

Niemcy chcą Litwinów nastraszyć.

Berlin, 14. 2. (PAT.) Krążownik niemiecki „Leipzig“, najbardziej nowoczesna jednostka bojowa niemieckiej marynarki wojennej zawinęła dziś do portu Piławy. W najbliższych dniach okręt ten razem z innemi bojowemi jednostkami morskiemi Niemiec urządza manewry na Bałtyku.

„Deutsche Zeitung“ podkreśla, iż **przybycie krążownika „Leipzig“ do Piławy pozostaje w związku z ostatniemi wydarzeniami w Kłajpedzie.** W ciągu niespełna pięciu godzin „Leipzig“ może odbyć drogę między Piławą (pod Królewcem) a Kłajpedą.

Którym i jakiej narodowości?

Wilno, 13. 2. (PAT) Dochodzenia prokuratora przeciwko niektórym studentom, oskarżonym o udział w **zajściach listopadowych mają być umorzone i przekazane sądowi akademickiemu.**

Jak wiadomo żydzi szczególnie w Wilnie poczynali sobie zuchwale — to też opinja polska radaby znać, jeżeli już nie nazwiska, to bodaj przynależność mających wyjść z pod śledztwa studentów.

Spór niemiecko-litewski

przed radą Ligi Narodów.

Mimo sprzeciwu Niemców sprawę odroczono, powierzając jej załatwienie — prawnikom.

Genewy, 14. 2. (PAT) W sobotę popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ligi w sprawie Kłajpedy. Posiedzenie trwało trzy godziny. Niemcy reprezentował podsekretarz stanu **von Bülow,** Litwę — minister **Zaunius,** Anglję — po raz pierwszy **lord Londonderry.**

Bülow wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił niemiecki punkt widzenia. Główną część swej mowy poświęcił Bülow **podróży prezydenta dyrektorjatu Kłajpedy Boettchera do Berlina,** która to podróż, rzekomo była motywem wydania przez rząd litewski zarządzeń. Zdaniem mówcy, podróż Boettchera nosiła **charakter zupełnie prywatny.** Prezydent dyrektorjatu jest szefem przedsiębiorstw rolnych i w tym charakterze asystował w Berlinie w posiedzeniach syndykatu azotowego i potasowego. Poza tem skorzystał on z pobytu w Berlinie, by zbadać możliwość wywozu płodów rolnych do Niemiec, co, zdaniem Bülowa, leżało także w interesie Litwy.

Reprezentant Niemiec polemizował następnie z argumentem rządu litewskiego, który, powołując się na tekst przepustki, wydanej jednemu z towarzyszy Boettchera, jak również na fakt, iż **Boettcher na koszt podróży pobrał pieniądze z oficjalnej kasy Kłajpedy,** zaprzecza, jakoby podróż Boettchera miała charakter prywatny. Zdaniem Bülowa, dowody te są nieistotne.

Bülow oświadczył, iż **sytuacja w Kłajpedzie jest krytyczna.** Od szeregu lat istnieje **stan wojenny; wolność prasy jest ograniczona.** Obecnie

patrole wojskowe przebiegają ulice miasta.

W konkluzji mówca wezwał Radę, by usunęła „gwałt“, zadany prawu, i by na przyszłość

zabezpieczyła autonomję Kłajpedy.

Przedstawiciel Litwy **Zaunius** w dłuższem przemówieniu zbija punkt po punkcie wywody Bülowa. Podkreśla on, iż rząd niemiecki ma prawo tylko do zwrócenia uwagi Rady na ewentualne naruszenie statutu kłajpedzkiego, lecz **nie posiada żadnych uprawnień do oceniania polityki rządu litewskiego.**

Minister Zaunius zaprzecza także, by sytuacja w Kłajpedzie była taką, jak ją opisał Bülow. **Panuje tam zupełny spokój.** Następnie mówca zajął się podróżą Boettchera, wskazując na to, iż prezydent dyrektorjatu udał się do Berlina, by prowadzić

z rządem niemieckim rokowania bez wiedzy rządu litewskiego.

Minister Litwy wskazał także na to, że Boettcher odbył konferencję nietylko w niemieckiem Ministerstwie Rolnictwa, lecz także na Wilhelmstrasse. Dotyczyły one **dodatkowych pensyj, któreby Rzesza płaciła urzędnikom, sędziom i nauczycielom na terytorjum kłajpedzkiem.** Oddawna już — stwierdza Zaunius — rząd niemiecki w różnej formie opłacał urzędników kłajpedzkich i **subwencjonował dzienniki niemieckie, wychodzące w Kłajpedzie.** W konkluzji Zaunius twierdził, że prezydent dyrektorjatu pogwałcił statut kłajpedzki przez prowadzenie rokowań poza granicami kraju. Wobec tego

zarządzenie gubernatora Merkysa nie stanowi pogwałcenia statutu.

Sprawozdawca, przedstawiciel Norwegji, **Colban** prosił o pozostawienie mu **nieco czasu** na wypracowanie raportu oraz o zgodę na **powołanie komitetu prawników,** któryby wypowiedziałby się na temat, czy odwołanie prezydenta dyrektorjatu jest, czy nie jest sprzeczne ze statutem Kłajpedy.

Nad propozycją tą wywiązała się dyskusja. Bülow, bezskutecznie próbował uzyskać od Rady, by wypowiedziała się ona za ukonstytuowaniem się prowizorycznego dyrektorjatu. Zaunius kwestjonował prawo Rady do decydowania w tej sprawie, jak również krytykował proponowaną procedurę.

W końcu obie strony wyraziły zgodę na powołanie komitetu prawników.



ERYK COLBAN Z NORWEGJI, którego Liga Narodów upatrzyła sobie na referenta sprawy kłajpedzkiej.

Oddziały szturmowe hitlerowców

na placach ćwiczeń polowych Reichswehry.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 2. Pierwsze oznaki **zmiany oficjalnego stosunku Reichswehry do narodowych socjalistów jest oddanie im placu ćwiczeń w Döberitz na odbywanie ćwiczeń polowych.** W dniu wczorajszym oddziały szturmowe okręgu berlińskiego w liczbie 3.000 ludzi koncentrowały się w obozie ćwiczebnym w Döberitz, który jak wiadomo należy do administracji wojskowej i tam **odbywały się ćwiczenia polowe w pełnym rynsztunku.** Wszystkie drogi wiodące do Döberitz zostały **zamknięte i zablokowane przez patrole oddziałów szturmowych.**

Ćwiczenia narodowo-socjalistyczne odbywają się pod flagą towarzystwa sportowego tzw. **„towarzystwa dla uprawiania ludowego sportu zbrojnego“.** W czasie ćwiczeń odbyła się również **nauka strzelania.** Niezależnie od tego równocześnie oddziały szturmowe okręgu poczdamskiego zebrały się w dniu wczorajszym na placu ćwiczebnym Reichswehry koło miejscowości Glienecke dla tych samych celów.

Obecnie już zupełnie jawnie widać, że **oddziały szturmowe narodowych socjalistów, z których rekrutować się będą przyszli żołnierze Reichswehry, oddane zostały pod opiekę i kierownictwo niemieckich władz wojskowych.** AR.

Mądrość mądrych zniweczę...

Specjalny korespondent genewski „Kölnische Ztg.“ omawiając zatarg niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy, wskazuje, że **sytuacja przedstawiciela Niemiec w Radzie Ligi jest nie do pozazdroszczenia.** Czynniki urzędowe niemieckie w Kłajpedzie, Kownie i Berlinie napewno postępowały nieostrożnie, zezwalając Böttcherowi na rokowania, które bezwarunkowo nie powinny były być wprowadzone w formie urzędowej. Nieostrożną była pozatem forma finansowania podróży Böttchera do Prus Wschodnich. **Niemcy swojem zachowaniem się dały tylko Litwie okazję, na którą ona oddawna czekała.**

Stanowisko „Kölnische Ztg.“ jaskrawo odbiega od komentarzy całej pozostałej prasy niemieckiej.

Budżet ostatecznie uchwalony w Sejmie.

Warszawa, 13. 2. (PAT) Marszałek Świtalski otworzył posiedzenie o godz. 16.45. Na ławach rządowych obecny był **cały rząd** z premjerem Prystorem na czele.

Podtrzymanie zarzutów przeciw pos. Brodackiemu.

Przed porządkiem dziennym marszałek udzielił głosu pos. **Brodackiemu** (Str. Lud.), który zabrał głos **w sprawie zarzutów,** postawionych mu na plenarnem posiedzeniu Sejmu przez pos. **Sanojcę,** iż zajmował się parcelacją majątków na Wołyniu z krzywdą i wyzyskiem chłopów ukraińskich. Mówca stwierdza, że **nie trudnił** się parcelacją majątków a jedynie na prośbę szwagra swego podjął się zrealizowania umowy przy parcelacji majątku **Jachimowce.** Ponieważ zarzut pos. Sanojcy godzi w honor mówcy, przeto skierował sprawę **do sądu honcrowego.**

W zastępstwie nieobecnego pos. Sanojcy w odpowiedzi pos. Brodackiemu zabrał głos pos. **Serafinowicz** (BB) i zarzucił oświadczeniu pos. Brodackiego **niezgodność z rzeczywistością,** dowodząc, iż może służyć dokumentami stwierdzającymi, że pos. Brodacki sprzedawał zeimię na Wołyniu i że na koszta handlowe miało być zapłacone pos. Brodackiemu po 5 dolarów od dziesięciny, kiedy sprawę już całkowicie ukończy. Mówca **podtrzymuje swe oskarżenie** i gotów jest służyć dokumentami.

Brak wiary do budżetu i rządu.

Izba przystąpiła do **trzeciego czytania ustawy skarbowej.**

Pos. **Rymar** (Kl. Narodowy) oświadczył, że przed ostatecznem przez większość sejmową ustawy skarbowej i budżetu Klub Narodowy stwierdza, że budżet ten **nie jest budżetem parlamentarno-skarbowym w rozumieniu tego wyrazu.** To też klub mówcy będzie głosować **przeciwko całemu budżetowi.** Wyjściem z sytuacji będzie **powstanie rządu,** który zdaniem mówcy będzie oparty na **zaufaniu narodu** i zdobędzie się na wolę odbudowania prawa gospodarki i porządku w państwie.

Poseł **Róg** (Str. Ludowe) oświadcza w imieniu stronnictwa, że zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez klub w komisji oraz w 2-giem czytaniu na plenum, stronnictwo jego będzie głosować **przeciwko budżetowi i ustawie skarbowej, gdyż budżet ten jest fikcyjny, nierealny i deficytowy.** Mówca atakuje **fundusze dyspozycyjne** i stosunki polityczne, stwierdzając, że za takim budżetem przedstawiciele ludu głosować nie mogą.

Wulkan robotniczy.

Pos. Tomasz **Arciszewski** (PPS) oświadcza: będziemy głosowali **przeciwko całości budżetu** nietylko dlatego, że jest **nierealny i jego budowa w niczem nie odpowiada naszemu programowi,** ale w pierwszym rzędzie głosowanie to wynika z naszego **zasadniczego stosunku do obecnego systemu rządów.** Polska, zdaniem mówcy, nie jest związana z kryzysem światowym, a trudności gospodarcze wynikają z sytuacji politycznej. Mówca omawia szczegółowo sytuację na **rynku pracy,** stwierdzając w konkluzji, że trudno w tych warunkach **utrzymać w spokoju masy robotnicze.**

Mniejszości narodowe.

Pos. **Rosmarin** podkreśla ciężkie położenie żydów i omawia bolączki społeczeństwa żydowskiego, którym, zdaniem mówcy, rząd nie może zaradzić Koło żydowskie **nie będzie głosować za budżetem.**

Pos. **Zahajkiewicz** w imieniu Klubu Ukraińskiego oświadcza, że wszystkie pociągnięcia rządu od szeregu lat wskazują, że przewodnia linja jego polityki wobec Ukraińców jest wciąż ta sama. Klub będzie głosować **przeciwko budżetowi.**

Przeciw budżetowi wypowiedzieli się również **przedstawiciele Ch. D. i NPR.** — poczem po przemówieniu pos. Miedzińskiego w sprawie osobistej **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu najpierw preliminarz a później ustawę skarbową.**

Socjaliści także przeciw poborowi rekruta.

Następnie po referacie posła **Lechickiego** (BB) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o **ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych.** Z kolei poseł **Siciński** (BB) zreferował ustawę **o poborze rekruta w 1932 r.** Poseł **Niedziałkowski** (PPS) oświadczył, że ze względu na warunki polityczne klub **nie będzie głosował** w tym roku za kontyngentem rekruta, nie zmieni to w niczem stanowiska klubu dla sprawy niepodległości i ochrony granic.

(Tą zdawkową, patrjotyczną monetą pos. Niedziałkowski nikogo nie oszuka. Kto wytrąca obronny miecz z ręki państwowej — traci prawo do mówienia o niepodległości i polskości. — Red.)

Po przemówieniu posła **Araszkiewicza** (Str. Ludowe), który oświadczył, że klub głosować będzie **za ustawą,** ustawę **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Pos. **Brzozowski** referował ustawę o **drogach lądowych i wodnych w czasie wojny.** Po przemówieniu posła Stypułkowskiego, który zarzucił, że nakłada ona na właścicieli prywatnych śródlądowych różne ciężary ustawę **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Również w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o **sprzedaży nieruchomości pozostawionych przez szeregowych samowolnie opuszczających oddziały wojskowe.**

Nowe finansowe podstawy reformy rolnej.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad **funduszem obrotowym reformy rolnej.** Poseł **Hyla** (BB) podniósł, że zachodzi potrzeba odrębnego ujęcia reformy rolnej. W tym celu opracowano ustawę o powszechnym funduszu, który ma wprawdzie otrzymywać w miarę możności pomoc ze skarbu, ale głównie opiera się **na samowystarczalności.** Obecny projekt **skupia rozproszone źródła kredytowe.** Na fundusz złożą się należności z tytułu **pożyczek scaleniowych** 37.067.000, należność z **funduszu zapomogowego i kredytu ulgowego** 130.100.000, należność z państwowego funduszu kredytowego **na meljoracje rolne** 19.000.000. Razem 180.000.000.

Poseł **Kawecki** (Klub Narodowy) podniósł, że dochody tego funduszu opierają się na wpływach od tych, którzy bądź to kupili ziemię rządową, bądź korzystali z kredytów, bądź też dotąd spłacają należności za różne prace wykonane przez Ministerstwo. Mówca uważa, że te dochody **w dobie kryzysu muszą zawieść.**

Ustawę przyjęto w 2-giem czytaniu wraz z jedną poprawką posła Ławeckiego.

Pos. **Tyszkiewicz** zreferował ustawę o **wykonaniu planu parcelacyjnego.** Projekt ustawy ma na celu zezwolenie Radzie Ministrów na **zmniejszenie planów parcelacyjnych** już ogłoszonych na lata 1931-33 i ustalenie planu na lata 1933-34 niezależnie od postanowienia ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Ustawy **przyjęto** w 2-giem i 3-ciem czytaniu.

Zkolei przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do rozporządzenia o **ochronie zwierząt** oraz ustawę w sprawie **sprzedaży i zamiany niektórych gruntów państwowych.**

Odesłano bez dyskusji do komisji dwie konwencje, jedną z **Anglją** i jedną z **Belgją,** tudzież ustawę o **chowaniu umarłych i stwierdzeniu przyczyn śmierci,** poczem marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na środę.

—::—

Strajk „piwny“ w Hamburgu. Na zebraniu związku przemysłu restauracyjnego w Hamburgu, w którem wzięło udział około 2.000 właścicieli restauracyj, uchwalono rozpoczęcie strajku piwnego na znak protestu przeciwko wysokim podatkom i ostatnim zarządzeniom w sprawie podwyżki cen piwa.

Stolica w dniu papieskiego święta.

Błogosławieństwo Ojca św.

Warszawa, 14. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym celem uczczenia 10-tej rocznicy koronacji i pontyfikatu Jego Świątobliwości Piusa XI odbyła się o godz. 18 **w sali rady miejskiej uroczysta akademja papieska.** Przed godz. 18 przybyli na akademję **członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz państwowych i komunalnych, generalicja, z dyplomacji poseł węgierski oraz charge d'affaires włoski.** W chwili wejścia na salę J. E. **msgr. Marmaggi,** nuncjusza apostolskiego ks. biskupów **Galla, Roppa i Szlagowskiego** orkiestra odegrała **fanfarę watykańską.** O godz. 18 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na akademję p. **Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.** P. Prezydentowi towarzyszył p. premjer **Prystor.** Akademję zagaił generał dywizji **Daniel Konarzewski,** prezes komitetu **fundacji im. Ojca św.** dla sierot odczytaniem pisma komitetu fundacji do J. E. ks. kardynała Eugenjusza Pacelli'ego z **życzeniami dla Ojca św. oraz zapewnieniem synowskiej miłości,** a następnie **odpowiedzi Stolicy Apostolskiej,** skierowanej na ręce nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi, która brzmi jak następuje: Z polecenia Ojca św. proszę Ekscelencję zapewnić komitet organizacyjny o **żywem zadowoleniu Papieża** z powodu zbiorowego dowodu przywiązania godnego wiernej Polski oraz Jego ojcowskiej łaskawości w stosunku do synów tak **szlachetnego kraju,** który ongiś był **błogosławioną niwą misji apostolskiej, jaką spełnił.** Jego Świątobliwość przesyła z całego serca p. Prezydentowi Rzplitej komitetowi organizacyjnemu, dostojnikom kościelnym, świeckim oraz wojskowym, którzy podpisali pismo z wyrazami hołdu, obecnym na akademji oraz wszystkim ukochanym dzieciom Polski **swe szczególne błogosławieństwo apostolskie.** Po **odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego i hymnu narodowego p. Stanisław Miłaszewski wygłosił odczyt na temat „Polska ideologja narodowa wobec Stolicy Apostolskiej dziś“,** poczem po części koncertowej wygłosił przemówienie J. E. ks. nuncjusz **Marmaggi,** dziękując p. Prezydentowi Rzplitej, członkom rządu i wszystkim obecnym za wzięcie udziału w akademji, a organizatorom za zorganizowanie tak podniosłej uroczystości.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Oprócz wielkiej akademji na cześć Ojca św. w sali Rady Miejskiej, w której brał udział między innymi prezydent Rzeszy oraz nuncjusz apostolski, odbył się w Warszawie **cały szereg innych akademij,** a mianowicie w salach domów parafjalnych. **Młodzież akademicka** uczciła 10-lecie kapłaństwa Ojca św. na uroczystem zebraniu w sali Theologicum. Udział studentów był bardzo liczny. Akademję zorganizowało koło księży Teologów studentów uniwersytetu warszawskiego.

Przed decydującą bitwą o Szanghaj.

Trzy dywizje chińskie i dwie japońskie krwawią się.

Szanghaj, 14. 2. (PAT.) Pomimo obietnic, złożonych konsulom mocarstw, **Japończycy wysadzili na brzeg znaczne siły z ciężką artylerją i kawalerją.** Siły te przeciągnęły przez japońską część dzielnicy międzynarodowej. Według informacyj miarodajnych kół japońskich, **wysadzono na brzeg z 7 transportowców około 12.000 żołnierzy.** Dalszy transport który przybędzie jutro do Szanghaju **wynosić ma 10.000 ludzi.** Dowódca sił japońskich gen.Ujeda oświadczył, że przybył do Szanghaju, aby doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy przez usunięcie burzycieli, tj. wojsk chińskich rozlokowanych w Chapei.

Tokio, 14. 2. Według wiadomości ze źródeł kompetentnych jest rzeczą możliwą, że gen. Ujeda **wyśle ultimatum do dowódcy 19 armji chińskiej.**

Chińczycy **ściągają z prowincji Huansi duże posiłki wojskowe pod Szanghaj,** w celu poparcia akcji 19 armji wojsk kantońskich. Dowództwo frontu chińskiego wkrótce ma objąć gen. Li-Lun-Zen.

Paryż, 14. 2. Francuscy rzeczoznawcy wojskowi utrzymują, iż Japończycy których postawa nie przestaje być tajemnicza, **czynią w wielkim sekrecie przygotowania do decydującej ofezywy.**

Ilość wojsk japońskich nie jest znana. Chińczycy według obliczeń francuskich, na przestrzeni 23 km od Sza-Pei do Wu-Sung mają obecnie 3 dywizje kantońskie: 90 dywizja zajmuje front Sza-Pei, 78 dywizja Wusung, a między temi dwoma ufortyfikowanemi punktami znajduje się dywizja 61. Ogółem kantończycy mają do dyspozycji **35—40.000 żołnierzy.** Wojska kantońskie wykazują o wiele **więcej energji i zapału niż chińskie oddziały, operujące na terenie Mandżurji.**

Szanghaj, 14. 2. Pod fortem Wusung rozgorzała najkrwawsza bitwa, jaka dotychczas została stoczona w wojnie chińsko-japońskiej. **Japończycy przypuścili generalny szturm na fort Wusung.** Wojska japońskie **po huraganowem przygotowaniu artyleryjskiem zdołały po moście pontonowym przekroczyć kanał pod Wusung** i opdsunąć się pod sam fort, gdzie jednak przyjęto ich morderczym ogniem, **zadając olbrzymie straty.** Pomimo tych ofiar wojska japońskie **nie cofnęły się, lecz zatrzymały zdobyte pozycje.**

Około godziny 11 w nocy (według czasu miejscowego) zapanowała chwilowa przerwa w działaniach wojenych. Po krótkiej przerwie **bitwa przybrała jeszcze gwałtowniejszy charakter.** W Szanghaju wielka bitwa pod Wusung komentowana jest gorączkowo zarówno przez Chińczyków, jak i Japończyków. Bitwa ta będzie miała **decydujące znaczenie.**

Szanghaj, 14. 2. Samoloty japońskie nie przestające bombardować pozycyj chińskich, **zniszczyły linję kolejową która jest dla Chińczyków jedyną linją komunikacyjną z Nankinem.**

Nowy zamach na wykształcenie Polaków.

V.

Ministerjalny projekt ustroju szkolnego, do którego, jak to się wyraził na posiedzeniu komisji oświatowej sejmu wiceprezes antyreligijnie i ultraradykalnie nastawionego Związku Nauczycielstwa Polskiego poseł Smulikowski (BB), sanacja odnosi się **„wprost z entuzjazmem"**, nazwaliśmy i nazywamy w dzisiejszym, ostatnim w serji na ten temat artykułów **nowym zamachem na wykształcenie Polaków.** Projekt bowiem ten, którego **główną wytyczną jest nie narodowe, czy katolickie, ale na przymusowym kulcie osoby Piłsudskiego oparte, tak dzisiaj modne, pogańskie wychowanie państwowe,** godzi istotnie **w poziom umysłowy** obecnego i przyszłego pokolenia narodu.

W chwili, w której nawet tak skoszarowane państwo jak Niemcy myśli o wyeliminowaniu ze szkoły pierwiastka politycznego (ostatnie konferncje ministrów oświaty krajów związkowych Rzeszy pod hasłem: „Die Entpolitisierung der Schule") **spływa z fotelu ministerjalnego nakaz kultu najbardziej w Polsce dzisiejszej politycznie zaangażowanej osoby** i rzuca się na ławy poselskie projekt ustroju szkolnego, który **treścią i duchem swoim zmierza do obniżenia cenzusu inteligencji społeczeństwa.**

Bo, że projekt ten obniży, w razie gdyby został przez sejm w całości przyjęty i wykonany, poziom umysłowy Polaków o tem mogą tylko wątpić ci, co **z czysto politycznych względów** albo też w kompletnym, **cielęcym bezkrytycyzmie swoim** odnoszą się dzisiaj do niego z osobliwego pokroju entuzjazmem.

Od wielu lat narzekamy i żalimy się głośno — **(i całkiem słusznie!)** — na obniżenie poziomu szkół, **zwłaszcza szkół średnich i akademickich w naszym kraju. Najbezstronniejsi i najłagodniejsi profesorowie uniwersytetów polskich wielokrotnie stwierdzili, że dojrzałość i wogóle cały obecny poziom umysłowy naszych maturzystów jest tak rozpaczliwie niski, że przy tak słabem przygotowaniu, z jakiem wstępuje dziś młodzież do uniwersytetów, o prawdziwie akademickim, a więc ściśle naukowym charakterze wykładów w pierwszym roku studjów nie może być mowy.** To też pierwszy rok studjów uniwersyteckich jest przeważnie dla dzisiejszych maturzystów czasem w sensie naukowym **straconym,** zmuszając ich do uzupełnienia swoich **nikłych zapasów, wyniesionych z ławy gimnazjalnej** i stanowiąc dla nich **pewnego rodzaju przedproże** dla następnych lat prawdziwych studjów akademickich.

Profesorowie tracą bezproduktywnie **czas i siły** na niedostępne dla tak słabo przygotowanej młodzieży, ściśle naukowe wykłady a młodzież **szarpie się w bezsilnej rozpaczy** z powodu uprzytomnienia sobie **różnicy pomiędzy tem, co wyniosła z gimnazjum a tem, czego od niej wymaga naukowy poziom studjów akademickich.**

A zważyć trzeba, że smutne i nad wyraz przykre to zjawisko mamy na porządku dziennym **dzisiaj, przy systemie ośmioletniej nauki gimnazjalnej** — czegoż więc możemy się spodziewać i co będzie z umysłowym poziomem, z przygotowaniem naszej młodzieży do wyższych studjów, **jeżeli wejdzie w życie obecny projekt ministerjalny nowego ustroju szkolnego ze swoją sześcioletnią (4 lata gimnazjum i 2 lata liceum) nauką?**

Forsowany przez min. Jędrzejewicza i sanację projekt nowego ustroju szkolnego budzi pod tym względem tak poważne obawy, że **nawet dwa większe pisma sanacyjne, mianowicie „Czas" i „Ilustrowany Kurjer Codzienny" wypowiedziały się stanowczo przeciwko niemu,** nazywając go **burzeniem wypróbowanego typu szkoły i zastąpieniem go innym, nowym, o którym nic pozytywnego w chwili obecnej powiedzieć nie można.**

Dla zamydlenia społeczeństwu oczu sanatorzy szkolni powołują się na to, że przecież w innych państwach już istnieje sześcio- lub siedmioletnia szkoła średnia, **przemilczając perfidnie fakt, że w tych państwach oprócz sześcioletnich czy siedmioletnich szkół średnich istnieją też gimnazja ośmioletnie** (w Niemczech nawet 9-letnie).

Z tych to ośmioletnich gimnazjów wychodzi prawdziwa **elita umysłowa, tak potrzebna każdemu narodowi w jego dalszym, kulturalnym rozwoju.**

Projektowana organizacja szkoły średniej, opartej na 6-letniej nauce, wyda napewno wobec i tak znacznej redukcji czasu studjów gimnazjalnych niewesołe owoce.

Zamiast upragnionej korzyści, przyniesie też taka reforma szkolnictwa namacalną szkodę narodowi.

Dzisiaj mamy uniwersytety, zapchane **litość budzącymi nieukami, w razie zrealizowania zaś projektu nowego ustroju szkolnego zaroją się nasze sale uniwersyteckie sobie i Polsce wstyd przynoszącymi, ministerjalnie patentowanymi nieukami.**

Efekt zaś ogólny będzie ten, że **Polska która dotychczas błyszczała, a nawet przodowała talentami naukowymi na wszystkich polach wiedzy ludzkiej, zadnie do rzędu krajów, maszerujących w tej dziedzinie na szarym końcu.**

Przestrzegamy przeto przed pięknie brzmiącemi, w istocie jednak **bezpodstawnemi, bo iluzorycznemi wywodami min. Jędrzejewicza i jego przyjaciół** wszystkich, komu nie obojętny jest udział Polski **w pochodzie ludzkości ku wyższym ideałom.** **J. K.**

Odkrycie obrazu Cranacha.



W jednem z kościołów na berlińskiem przedmieściu odkryto obraz Łukasza Cranacha, który w spisie dzieł tego mistrza znany był pod tytułem „Gethsemane", ale uchodził od wieków za zagubiony. Obraz ten powstał w r. 1537. Cranach był słynnym malarzem religijnym i jego płótna posiadają tę samą wartość, co współczesnych mu malarzy włoskich i flamandskich.

Zgon ks. Bonaszewskiego w Ameryce.

Profesor seminarjum duchownego Orchard Lake ks. Jan Bonaszewski zmarł nagle w Wilkesbarre, w stanie Pennsylvania. Zmarły liczył lat 65, a do Ameryki przybył w r. 1906 z Kowna.

---

118)



(Ciąg dalszy).

A perfidne przemówienie wojskowego dygnitarza rozpaliło w sercach tych zrezygnowanych nędzarzy albrzymie ognisko nadziei i rozbudziło na nowo pragnienie życia, z którem się pożegnali już wtedy, gdy wpadli w szpony zbirów „Czeki"... Scanlan pamiętał każde słowo tej łotrowskiej przemowy, każde słowo wwierciło mu się w mózg i dźwięczało w uszach przeklętym zgrzytem...

„Skazano was na śmierć za udział w spisku kontrrewolucyjnym. Jesteście wykreśleni z listy żyjących ludzi. Wszyscy! Wyrok miał być wykonany już trzy dni temu. Jednakże.. postanowiłem ułaskawić, kilku z was. Nie wszystkich oczywiście. Tylko kilku! Tych, którzy okażą się najlepszym materjałem na dzielnych żołnierzy. Wykonacie parę ćwiczeń. Najdzolniejszych wybiorę sam i powiedzie do pułków... reszta nie ujrzy już zachodu słońca".

Tak brzmiał wstęp łajdacko perfidnego przemówienia. Skazańcom rozdano stare karabiny z bagnetami, ale bez ładunków oczywiście. Wojskowy pouczał ich, na czem polega pierwsze ćwiczenie. Mieli biec, jakby do ataku, dotrzeć do muru, i, nie odpoczywając, powrócić do stóp pagórka również biegiem.

„W tamtą stronę musicie biec w równej linji. Nie wolno nikomu wysuwać się naprzód, ani pozostawać w tyle. Dopiero, gdy ruszycie z pod muru, pozwalam się ścigać. Tak, to nawet niezła myśl. Zobaczymy, kto jest najlepszym biegaczem".

Każdy wyraz, każdą sylabę wchłaniali w siebie żarłocznie. Słuchali z zapartym oddechem, nie przeczuwając straszliwej zasadzki.

Było ich czternastu. Na dany znak rozsypali się w tyraljerę i w tym szyku ruszyli w stronę zatrutej łączki, bacząc, by nie złamać równej linji, by nie zmniejszyć dwumetrowej odległości, jaka dzieliła każdego od jego sąsiadów. Do linji żółtych chorągiewek szli żołnierskim krokiem, potem mieli biec co tchu w płucach i ryczeć „hurra". Tak brzmiał rozkaz. Wykonali go z ślepem posłuszeństwem, prześcigali się w gorliwości, walcząc o tę bezcenną premję... o życie!

— Hurrrrra!

Jak grom zabrzmiał ten okrzyk i jeszcze teraz, w dziesięć godzin po tej tragedji słyszał go Scanlan.

Minęli pierwszy palik w linji równej, prostej jak wyprężony sznurek. Potem, wzorowa tyraljera zmieniła się w bezładną kupę. Ale jeszcze wciąż biegli naprzód. Dramat rozegrał się przy trzecim paliku. Ludzie zmienili się nagle w krwiożercze bestje. Każdy walczył z każdym, który mu się nawinął pod rękę. Tylko jeden z nich uległ epidemji szału. Zawrócił błyskawicznie, dotarł do linji żółtych flag i, ściskając kurczowo karabin, gnał w stronę pagórka, rozbrzmiewającego salwami śmiechu. Widzowie bawili się doskonale, wszyscy, z wyjątkiem profesora, który traktował te barbarzyńskie praktyki jako naukowy eksperyment, i z wyjątkiem napół przytomnego Scanlana. Zaśmiewali się w dalszym ciągu, choć zdeterminowany skazaniec zbliżał się ku nim, dysząc żądzą zemsty. Dwóch Chińczyków ze straży przybocznej złożyło się do strzału, lecz „odważny" dygnitarz wojskowy nie pozwolił strzelać innym; tę przyjemność zarezerwował dla siebie i czekał z „naganem" w dłoni. Dokoła czyniono zakłady, czy szaleniec dotrze do podnóża pagórka.

— Nie — rzekł Rusanow.

Upierał się, że tamten nie dotrze, bowiem przeszło pół minuty przebywał na zagazowanej połaci łąki. Profesor miał rację. Skazaniec potknął się nagle, runął na twarz, a karabin, wypuszczony z kurczowego uścisku, zatoczył łuk w powietrzu i legł przed nim. Ale do końca tragedji było jeszcze daleko. Skazaniec podniósł się, znowu upadł, znów powstał i szedł dalej, podpierając się karabinem, jak laską.

— Oszuści! Mordercy! Bóg was skarze! — charczał, osuwając się na kolana. Szedł dalej na klęczkach, z wzrokiem wlepionym w bezlitosnych świadków swych potwornych cierpień. Nie interesowali się nim zbytnio, pochłonięci ciekawszem widowiskiem. Na łączce walczono jeszcze. Ostatnia czwórka zapaśników, zbyt już osłabionych, by utrzymać ciężkie karabiny, toczyła zażarty bój na pięści. Dwóch legło wreszcie, a zwycięzcy skoczyli sobie do gardła.

— Wyobraźcie sobie teraz, towarzysze, atak kilku batalionów przez pole skropione moim „303" — przemówił profesor z dumą.

— Tak, ładny bałagan wyniknie.

— Wymordują się sami wzajemnie.

— Nasze kulomioty nie sfatygują się.

— Słowem, wspaniały wynalazek! Towarzyszu Rusanow... jeszcze raz składam moje szczere gratulacje.

— Duszę się! — zabrzmiał zmieniony głos ludzki. Wszystkie spojrzenia zawróciły z łączki, oznaczonej chorągiewkami, gdzie najodporniejszy ze skazańców dobijał właśnie swego towarzysza. Zawróciły i spłynęły do podnóży kopca. George Scanlan spojrzał również, wzdrygnął się, i odwrócił głowę.

— Dobijcież go — rzekł błagalnie.

Profesor skarcił go surowym wzrokiem. Potrząsnął zegarkiem na znak, że musi ustalić, jak długo będą trwały męczarnie człowieka, który uległ tylko częściowemu zatruciu gazem „303". I trwały długo. Całe czternaście minut, całą wieczność dla nieszczęsnej ofiary zbrodniczych eksperymentów. Skazaniec wył nieludzko, błagał o ratunek, potem już tylko prosił, aby go dobić, aż wreszcie widząc, że i tej łaski nie wyżebrze u bezlitosnych prześladowców, próbował sam skrócić swej męki; usiłował przegryźć sobie żyły na przegubach rąk. I tego mu wzbroniono. Chińczycy rozkrzyżowali go na ziemi, uklękli mu na dłoniach i przytrzymali go w tej pozycji, aż do końca...

— Matko! — Scanlan miał wrażenie, że gorzka wymówka zabrzmiała w tym ostatnim okrzyku umierającego. — Poco mnie na świat wydała, — chciał zapewne powiedzieć, lecz już sił mu zabrakło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Pomoc dla bezrobotnych w Gdyni.

Komitet wykonawczy niesienia pomocy bezrobotnym w Gdyni ogłasza sprawozdanie ze swej działalności w miesiącu styczniu br.

Przy kuchniach komitetu wydano w styczniu 66.090 pełnych porcyj obiadowych oraz 11.512 dla dzieci do lat 3 (pół litra mleka i 2 bułki). Z pomocy mieszkaniowej korzystało dziennie około 150 osób. W przedszkolach i ochronkach wydano 10.792 porcyj dożywiania dzieci, w szkołach dożywiano około 1000 dzieci dziennie.

Z początkiem stycznia komitet znalazł się w trudnem położeniu finansowem, ponieważ szereg dobrowolnych podatników nie wpłaciło zadeklarowanych wkładek, inni wpłacali nieregularnie. Z tego powodu zarząd komitetu zmuszony był od dnia 11 stycznia zmniejszyć pełną porcję chleba wydawanego przy kuchniach z 500 gr. na 250 gr. Dzięki udzielonej przez komisarjat rządu subwencji na miesiąc luty i marzec po 3 000 zł od dnia 31 stycznia powiększono porcje wydawanego chleba z 250 gr. na 375 gr.

W styczniu rozpoczęto też wydawanie cukru w szkołach i przedszkolach. Naczelny komitet przydzielił na ten cel 3000 kg cukru, wyłącznie dla dzieci. W styczniu przyszło 40 ton węgla, który został rozdzielony między placówki i bezrobotnych.

W miesiącu sprawozdawczym zebrano w gotówce 22.119,89 zł, z tego komisarjat rządu dał 5.100 zł, reszta wpłynęła z ofiarności prywatnej.

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

W Monitorze Polskim nr. 6 z dnia 9 stycznia br. Ministerstwo Skarbu podało następującą wiadomość:

„W Gdańsku praktykowany jest obrót uszlachetniający, którego Ministerstwo Skarbu nie uznało za obrót legalny. Wobec tego musi być zarządzona kontrola, aby towary pochodzące z tego obrotu nie przedostawały się do Polski. Są to następujące towary: 1) armatury z metali gotowe i półgotowe, 2) biżuterja i wyroby bursztynowe, 3) cukier, syrop, melassa i wyroby zawierające cukier, 4) futra damskie i męskie, czapki i kapelusze futrzane, 5) maszyny wszelkiego rodzaju i części maszyn, 6) miedź i stopy miedzi w blokach, surowe odlewy z miedzi i blachy miedzianej, 7) odlewy żelazne i metalowe, 8) odzież damska, męska, dziecięca i zawodowa, 9) przędza ze lnu i konopi, 10) rury i blachy z ołowiu, 11) rury mosiężne, 12) skóry garbowane i lakierowane, 13) skóry futrzane wszelkiego rodzaju wyprawione, 14) tkaniny bawełniane, jutowe, z konopi, lniane, wełniane, jedwabne i ze sztucznego jedwabiu, 15) wyroby jubilerskie wszelkiego rodzaju ze srebra i złota.

Na powyższe zawiadomienie Ministerstwa Skarbu zwracamy sferom handlowym i przemysłowym naszego okręgu specjalną uwagę.

Polski teatr dyr. Czapelskiego w Gdyni.

Niełatwo jest zdobywać publiczność wżytą w atmosferę kin i dancingów dla widowisk teatralnych. Sam byłem świadkiem, jak pewna jejmość wcale dostatnio odziana, informując się o cenach miejsc w teatrze „Pro Arte" oświadczyła bez zarumienienia się, że jeżeli ceny miejsc w teatrze nie są tańsze jak w kinie, to w takim razie woli pójść do kina.

Dyr. Czapelski może mieć jednak tę satysfakcję, że na przedstawieniu jego zgromadziła się sama elita duchowa Gdyni i ta właśnie elita powitała jego inauguracyjne przedstawienie gorącem i szczerem aplauzem. Że frekwencja zawiodła nieco oczekiwania, przypisać należy w wielkiej mierze fatalnej zawiei śnieżnej, która wielu piecuchów odstraszyła od wyruszenia się z domu.

A niech żałują, bo pozbawili się rzadkiej sposobności rozkoszowania się grą pełną, i wysoko wartościowych artystów jakich Gdynia dotychczas — o ile mi wiadomo — nie miała sposobności jeszcze oklaskiwać z taką szczerą sympatją jak to czyniła w czwartek na premjerze **„Burzy w szklance wody"**, komedji w 4aktch W. Jastrzębiec-Zalewskiego.

Co do wartości samej sztuki można mieć bardzo podzielone zdania, zależnie od ustosunkowania się do obecnych prądów w piśmiennictwie dramatycznem i jego założeń etycznych. Nie jest ona gorszą ani lepszą od tych wszystkich cieszących się czasem nadspodziewanem powodzeniem skeczów i komedyj, ilustrujących wprawdzie dość drastycznie, ale też i wcale wiernie obecny fason i tempo życia powojennego pokolenia.

Wszystko zależy od tego, co z takiej sztuki zrobi zdolny inteligentny aktor. I tu leży właśnie główna zasługa znakomitego zespołu dyr. Czapelskiego, że mimo tak niedostatecznych środków technicznych, paraliżujących swobodę artystów, stworzył on nie scenę z życia, lecz samo życie na scenie.

Taki dr. Maryland w ujęciu p. Milskiego, czy też Hanna, nowoczesna żonusia w niebezpiecznym wieku, jak ją przedstawiła p. Zbikowska, lub też studentka medycyny Jaga w interpretacji p. Porajskiej, to jest wierne zwierciadło życia podpatrzonego w jego najtajniejszych zakamarkach bystrem okiem inteligentnego artysty.

P. Hulkiewicz jako student-literat podszywający się pod nazwisko znanego literata dla zdobycia sobie uznania narzeczonej, to typ tak oryginalnie i swoiście ujęty, że trudno sobie wyobrazić lepszej kreacji. Również p. Dardziński w roli literata Hortyńskiego, jak również p. Wanda Szczepańska dopełniali harmonijnie udatną całość obrazu.

Z całego serca życzymy też p. dyr. Czapelskiemu, aby jego następne przedstawienie w Gdyni dnia 19 bm., na które wybrał słynną przebojową „Roxy", stała się też i dla jego zespołu przebojem na polskiem wybrzeżu.

—::—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Miśtat**, Gdynia, Świętojańska 1232.

Ofiara czy spryciarz?

W pociągu Kołomyja—Lwów.

Lwów, 12. 2. (PAT). „Ekspres Wieczorny" donosi, że **w nocnym pociągu idącym z Kołomyi do Lwowa trzech osobników dokonało zuchwałego zamachu rabunkowego** na studenta Haeckera jadącego na studja do Pragi i wiozącego pieniądze dla kolegów, zdeponowane u niego przez rodziny. Nieznani sprawcy odurzyli rzekomo studenta dymem ze specjalnych papierosów, poczem zrabowali mu 320 zł, 14 dolarów i 230 koron czeskich. Gdy student począł prosić bandytów o pozostawienie mu części pieniędzy, bandyci oddali mu 4 dolary i wszystkie pieniądze czeskie, następnie dwóch osobników oddaliło się, a trzeci pozostał na straży, by nie wypuścić studenta z przedziału. Po godzinie powietrze w przedziale stało się tak duszne, że Haecker stracił przytomność.

*

Tyle PAT. Tymczasem lwowska „Chwila" pisze, że kiedy policja, która wszczęła śledztwo, wzięła w krzyżowy ogień pytań studenta — ten przyznał się ze skruchą, że cały ów wyżej opisany **napad sfingował** (zmyślił), a to w celu nakłonienia rodziców, by mu na studja dali **więcej pieniędzy**. Niezwykłego studenta pozostawiono na wolnej stopie, jednak wygotowano przeciwko niemu doniesienie o świadome wprowadzenie władzy w błąd.

—::—

W Saint Etienne w kopalni „Chatelus" zawalił się sufit, przygniatając robotnika polskiego Władysława Posiało, który poniósł śmierć.

Wilk chce się dostać do owczarni.



Bolszewik: Bratiec, może wy i mnie do waszego łańcucha przyjmiecie?

Panna
30 lat, katoliczka, posiadająca wyprawę, 3 tysiące zł. gotówki, krawcowa poszukuje towarzysza życia z zapewnioną egzystencją najchętniej urzędnika, wdowiec nawet dzietny do lat 40 nie wykluczony. Zgłosz. do Dz. Bydg. oddział w Gdyni. (2963

Oddział Dziennika Bydgoskiego w Gdyni
ulica Sw. Jańska 1282
Telefon 1460.

List z Krakowa.

Kłopoty finansowe gminy. — Nowy komisarz Kasy chorych. — Sprzeniewierzenie. — Medycy nie chcą żydów. — Pomoc dla bezrobotnych. — Rocznica Piusa XI. — Pożar lecznicy dla dzieci.

Po zniesieniu samorządu w Krakowie **trudności finansowe gminy nietylko nie zmniejszyły się, ale z dnia na dzień wzrastają.** Wprawdzie pracownicy gminni pobierają jeszcze regularnie swoje pobory, ale dzieje się to kosztem daleko idących redukcyj w różnych działach gospodarki miejskiej. Redukcje te uderzają w pierwszym rzędzie w pracowników, których znaczną część zwolniono, a pozostałym zmniejszono pobory i wstrzymano awanse należne im według pragmatyki dla urzędników i niższych pracowników gminy. Redukcje odczuwają również różni dostawcy dla gminy, którzy miesiącami oczekują na uregulowanie swoich rachunków. Oszczędności odbijają się także na **programie inwestycyjnym gminy,** który musiał być znacznie ograniczony. Zakłady przemysłowe gminne jak gazownia, tramwaj, zakłady ceramiczne i piekarnia wykazują nie tyle bilansowe, ile faktyczne niedobory. Komisaryczny zarząd miasta wraz z radą przyboczną czynią wprawdzie wysiłki, by pokonać finansowe trudności gminy. Między innemi uchwalono **wydzierżawić piekarnię miejską.** Brak jednak poważnych kandydatów na dzierżawę tak dużego objektu, którego dalsze prowadzenie wymaga znacznych wkładów. Korzystniej podobno przedstawia się **sprawa rozbudowy tramwajów.** Toczą się rozmowy z belgijskiem konsorcjum, które gotowe dać poważniejszą sumę na rozbudowę sieci tramwajowej. Gdyby układy zakończyły się pomyślnie, nastąpiłoby połączenie tramwajem gmin przyłączonych do Krakowa, dość gęsto zaludnionych i dobrze rozbudowanych. Dużą trudność w uzyskaniu kredytów na cele inwestycyjne sprawia to, że miastem rządzi komisarz. **Kapitał nie ma zaufania do gospodarki komisarzy,** a raczej woli mieć do czynienia z organami samorządowemi, powołanymi wolą ludności do rządzenia miastem. Przywrócenie grodowi podwawelskiemu prawdziwego samorządu usunęłoby niejedną trudność finansowo-gospodarczą.

Dużą niespodzianką dla ubezpieczonych w Kasie chorych była zmiana na stanowisku komisarza tej Kasy. Od r. 1929 był komisarzem tej Kasy urzędnik magistratu dr. Kolkiewicz. Jak gospodarował, różnie o tem mówią. Odchodząc na stanowisko komisarza Kasy chorych w Chrzanowie **pozostawił podobno około 3 miljonów zł długów.** Komisarzem Kasy chorych w Krakowie został mianowany p. Pilarz. Ostateczna decyzja władz rządowych o usunięciu p. Kolkiewicza zapadła po procesie prasowym przeciw red. „Naprzodu", który wprawdzie p. Kolkiewicz wygrał, ale przebieg procesu nie świadczył chlubnie o p. komisarzu.

W miejskim urzędzie opłat popełniła sprzeniewierzenie kasjerka tego urzędu. **Kwota sprzeniewierzona wynosi ponad 30 tysięcy zł.** Defraudantka jest wdową po kapitanie W. P.; posada jej była kontraktowa. Kasjerkę aresztowano, a śledztwo idzie w kierunku ustalenia, na jaki cel zostały użyte sprzeniewierzone pieniądze publiczne.

Z początkiem b. m. odbyło się walne zgromadzenie Bratniej Pomocy medyków, które powzięło uchwałę, że **członkiem „Bratniaka" medyków może być tylko chrześcijanin.** Uchwała taka zapadła 272 głosami przeciw 20, a więc olbrzymią większością. Kurator Bratniaka z ramienia senatu prof. Walter zawiesił wykonanie powziętej uchwały aż do decyzji senatu, który w myśl ustawy ma nadzór nad organizacjami akademickiemi. **Uchwałę medyków wita starsze społeczeństwo ze szczerem zadowoleniem.** Świadczy ona bowiem o tem, że nowe pokolenie chce wydobyć się z pod wpływu żydostwa, wpływu bardzo szkodliwego dla moralnych i materjalnych stosunków polskiego społeczeństwa.

Liczba bezrobotnych w Krakowie zarejestrowanych do końca stycznia br. wynosiła 5.644 osoby, z czego 3672 bezrobotnych korzystało z pomocy Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia. Komitet ten objął swą akcją również 6350 dzieci szkolnych. Pomoc polega na wydawaniu posiłków, przyznawaniu deputatów żywnościowych i węglowych, udzielaniu pomocy lekarskiej, a w stosunku do dzieci szkolnych na ich dożywianiu. Koszta tej pomocy wynoszą ponad 60.000 zł miesięcznie.

Pierwszy w Krakowie **obchód z okazji 10-lecia papieża Piusa XI urządziła krakowska Ch. D.** Na program obchodu złożyły się: zagajenie, występ chóru, deklamacje oraz referat ks. red. Piwowarczyka. Udział w akademji był bardzo liczny. Arcybiskup krakowski ks. Sapieha zarządził, by odpowiednie obchody odbyły się we wszystkich stowarzyszeniach katol. archidiecezji. Ogólna akademja odbędzie się w najbliższą niedzielę 14 bm. w sali Domu Katolickiego w Krakowie.

W Zakopanem **spłonęła willa „Nosal", w której mieścił się zakład dla dzieci gruźliczych,** prowadzony przez Uniwers. Jagiell. Dzieci znalazły chwilowe pomieszczenie w nowo budującym się zakładzie.

Z.

Kilka zmian konstytucyjnych

według sanacyjnego pomysłu.

O czyste ręce posłów.

Warszawa, 13. 2. (PAT) Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej dyskutowano dalej nad zabezpieczeniem **nietykalności poselskiej.** Pos. Duch wypowiedział się za wprowadzeniem do Konstytucji przepisów, któreby **zakazywały posłom uczestniczenie w interesach**, wymagających interwencji w urzędach za zapłatą materjalną. Powinna być również zakazana interwencja posłów **w sprawach osobistych,** poza wypadkami **rażącej krzywdy lub wyraźnego nadużycia.** (Stanowisko piękne i słuszne — podobny przepis uczyniłby niemożliwym taki np. przykry proces poznański: sanator i poseł Jeszke contra Sonnenwand — Red.)

Chcesz posłować dłużej — złóż urząd! Mówca proponuje, aby **urzędnicy państwowi lub samorządowi** mogli piastować mandat **tylko w czasie jednej kadencji**, tj. 5 lat, gdy zaś chcą kandydować powtórnie, to muszą się zdecydować, że zostaną przeniesieni **w stan spoczynku.**

Śliski przepis.

Wicemarsz. Car sądzi, że **interpelacja** powinna dopiero wówczas **korzystać z nietykalności**, jeżeli będzie także podobna odpowiedź rządu. Jeżeli rząd w terminie nie da odpowiedzi, to oczywiście ten warunek odpada.

(Niewątpliwie nie powinny interpelacje poselskie być narzędziem demagogji w poselskim ręku, szerzyć fałsz i podkopywać zaufanie do władz i państwa. Z drugiej jednak strony chronić nietykalnością tylko te interpelacje, których prawdę i słuszność uzna rząd — znaczy znieść wogóle prawo interpelacji poselskiej. Ministrowie odpowiadają na interpelacje z reguły na podstawie raportów obwinionych w interpelacjach urzędników i władz. Nikt zaś się chyba chętnie nie przyznaje do nadużyć. Losy sejmowej interpelacji brzeskiej ze sławetną odpowiedzią p. Sławka — ostrzegają chyba dostatecznie przed tym najnowszym konstytucyjnym płodem Be-Be. — Red.)

Drugi śliski przepis.

Referent pos. Podoski pragnie stworzyć ochronę **przeciw nadużyciom** złych jednostek sejmowych i dlatego chce zatrzymać tylko te gwarancje, których wymaga **uczestnictwo posłów w pracach sejmu.** Umieścimy te gwarancje, umożliwiający **usuwanie z parlamentu polskiego jednostek, których działanie nie licuje z godnością poselską.**

(Potępialiśmy jeszcze przed majem i posłem Podoskim warcholstwo sejmowe — ale trudno rzucać się na oślep w ramiona przepisu, pozwalającego uchwałą sejmową pozbawiać posła mandatu, którym dysponują, nie mówiąc o gwałtach i szacherkach — tylko wyborcy. Cały przepis, o ile nie miałby charakteru skrajnej ostateczności i nie byłby obwarowany dostatecznemi rękojmiami — mógłby stać się wygodnym sposobem nękania i usuwania posłów opozycyjnych. — Red.)

Wyższa liczba senatorów.

Poseł Seidler (BB) referował sprawę **składu i uprawnień senatu.** Referent wysunął następujące tezy: 1) senat składa się **ze 111 senatorów,** wybieranych w głosowaniu powszechnem oraz **55 senatorów, powołanych na czas kadencji poselskiej przez Prezydenta Rzplitej.**

(Zostawiając na uboczu sprawę senatorów mianowanych — trudno zrozumieć, dlaczego ogólna ilość senatorów ma wzrość, zwłaszcza że ilość posłów ma być pomniejszona. Wedle obecnych przepisów liczymy 111 senatorów, a to 93 wybieranych i 18 z owej nieszczęsnej listy państwowej. Jeżeli więc już koniecznie senatorów także nominować — to chyba pewną część z dotychczasowej ich liczby. — Red.)

2) **prawo wybierania** do senatu ma każdy wyborca do sejmu, który w dniu wyborów ukończył 30 lat.

3) **prawo wybieralności** ma każdy obywatel, posiadający prawo wybieralności do sejmu, gdy w dniu wyborów ukończy lat 40.

4) ordynacja wyborcza do senatu, uchwalona w drodze ustawodawczej wskaże, z pośród jakich **zrzeszeń prawa publicznego** p. Prezydent Rzplitej powoływać będzie senatorów oraz określi, jakim warunkom mają odpowiadać kandydaci na to stanowisko.

Stanowisko senatu.

5) **Senat** narówni z sejmem ma **inicjatywę ustawodawczą,** 6) projekt ustawy będzie najpierw poddany uchwałom tej izby ustawodawczej, z inicjatywy, której zostanie wniesiony. Przedłożenie rządowe może być wniesione według uznania rządu bądź do sejmu, bądź do senatu, jednakże **budżet, ustawy skarbowe i finansowe** muszą być zawsze wnoszone najpierw do sejmu. Dalsze ustępy projektu rozstrzygają o sposobie załatwiania ustawowych sporów między sejmem a senatem — stanowiąc w końcu pod 9), że senat **nie może pociągać ministrów ani do odpowiedzialności** parlamentarnej, ani konstytucyjnej.

(Projekt znowu na niczem głębszem nieoparty i podyktowany najwyżej sanacyjnym lękiem przed odpowiedzialnością wogóle. — Red.)

Niemcy wciąż straszą.

Südostpreußens grenzpolitische Gefahrenlage.



Entwurf und Zeichnung von Dr. N. Zimmer

Zeichenerklärung: Polnische Festungen ★ Polnische Militärstandorte ● Polnische Konsulate in Ostpreußen ☒ Polnische militärische Ausfallstellungen gegen Ostpr. Richtung der wirtschaftlichen Umklammerung Ostpr. Polnische Schulen in Ostpr. + Alte Reichsgrenze H H H Deutsche militärische Standorte in Süd-Ostpr. ▭ Alte Ordensburgen längs der südostpr. Grenze △

Unterstützt unseren Grenzkampffonds zur Abwehr der polnischen Agitation und zur grenzpolitischen Schulung unserer Bevölkerung!

Propagandzie niemieckiej, mimo jej bezdennej głupoty, jednego nie można odmówić, — że jest systematyczna. Na usługach jej stoi przekupna prasa zagraniczna, jak i wszelkie stronnictwa i urzędy niemieckie — od pacyfistów do komunistów.

W Prusach Wschodnich zawiązał się komitet **„obrony niemieckiej przed najazdem polskim“.** Należą do komitetu tacy rdzenni Germanie, jak dr. Skiba (syndyk izby handlowej w Olsztynie), Salewski z Zabłocia, Quassowski, Hejbowitz i inni.

Komitet wydał, rozumie się, płomienną odezwę, w której przedstawił patrjotom grozę najazdu polskiego, ilustrując ją załączoną mapą, na której przedstawił **plan marszu wojsk polskich** i gospodarczo-kulturalnego podboju Prus Wschodnich przez „wszechpolską irredentę“.

Rzekome knowania polskie, objawiające się bodaj i w tem, że **200 dzieci na Warmji i w Sztumskiem zgłosiło się do szkół polskich,** spędzają sen z powiek renegatów. Prawdziwi patrjoci niemieccy uważają Prusy Wschodnie od dawna za **Prowincję straconą.** Już Wilhelm II w rozmowie z kanclerzem Caprivim dał temu niedwuznacznie wyraz: „Dla kilku junkrów pruskich nie myślę się sąsiadowi (wówczas carowi) narażać.. Puśćimy cały kraj aż po Wisłę — w trąbę“.

W roku 1914 było już tak daleko...

Następca min. Strassburgera.

Nowy komisarz generalny rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku dr. Kazimierz Papée urodził się we Lwowie w r. 1889. Studjował na wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, gdzie otrzymał doktorat. Przy wybuchu wojny wstąpił do legjonów. Od r. 1918 pracuje w dyplomacji. Był najpierw sekretarzem poselstwa polskiego w Berlinie, później w Hadze, następnie pełnomocnikiem rządu polskiego w Kopenhadze, Angorze i Rewlu. W przerwach pracował kolejno w wydziale zachodnim i wschodnim ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Od sierpnia 1929 r. zajmował dr. Papée odpowiedzialne stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu. Tutaj dobrze musiał poznać **nici łączące Królewiec z Gdańskiem.**

Drobne wiadomości.

Nowy sezon połowu śledzi na morzu Północnem rozpocznie się z wiosną. Na połów wybiera się około 50 rybaków polskich.

*

Zamierający Trzciel. Na linji kolejowej Trzciel—Bürrlettel, zbudowanej celem połączenia granicznego miasteczka Trzciel (Tirschtigel) z kolejami Rzeszy, ruch osobowy zamknięto wskutek braku pasażerów.

*

Wyszło na jaw, że Japonja przed rozpoczęciem marszu na Mukden zwracała się do Rosji sowieckiej z propozycją kupna okręgu Amurskiego za 2 miljardy dolarów płatnych ratami w ciągu lat dziesięciu.

Do czego dochodzimy!...

Akademicki żydłak — o Sienkiewiczu.

O występie akademika-żyda, w który wprost trudno uwierzyć — donosi „Kurjer Lwowski“:

Oto w dniu 23 ub. m. na uniwersytecie lwowskim, na ćwiczeniach prof. Kleinera miał **referat o Sienkiewiczu** student W. Huss, który podniósł **ogromne znaczenie** powieści Sienkiewicza dla wychowania narodowego młodzieży polskiej.

W czasie dyskusji nad referatem zabrał głos niejaki Wolfstal, który miał czelność w ten sposób się odezwać: **„Ciągle się tu tylko mówi o tej polskości, że naprawdę można się tą polskością wyżygać“.**

Prof. Kleiner nie odebrał głosu prowokatorowi, tylko w **bardzo delikatny sposób** upomniał go, by nie używał nieodpowiednich (!!) wyrażeń. Niezmieszany Wolfstal w dalszym ciągu starał się uzasadnić swoje przemówienie ten, że był oburzony, jak można propagować w dobie pacyfizmu i zbratania narodów **szowinistyczne powieści** Sienkiewicza.

Grono studentów skierowało skargę do Senatu Uniw. J. K. przeciw Wolfstalowi. Wolfstal jest **żydem i sympatykiem komunizmu** — co najciekawsze jednak stypendystą polskim i to za wstawiennictwem się prof. Kleinera.

Tak ŻYŁ czelny żydek księcia powieści polskiej, któremu nasza Bydgoszcz wystawiła pomnik.

Chiński plakat propagujący wojnę przeciw Japonji.



Po długim okresie bierności, a obecnie po zachwianem zaufaniu w potęgę Ligi Narodów, Chiny doszły do przekonania, że mogą liczyć tylko na siebie. To też całym krajem państwa niebieskiego wstrząsają obecnie hasła wojenne. Powyżej widzimy afisz propagandowy. Przedstawia on, jak Japończyk podbiera Chińczykom z miski jedzenie. A chińska ręka pakuje mu zato nóż w podgardle. Plakat ten, rozlepiony w miljonach egzemplarzy, budzi podobno wśród ludności chińskiej olbrzymi zapał wojenny.

I takie rzeczy dzieją się, gdy wszyscy dyplomaci i cały świat przysięgają na rozbrojenie!...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Osobiste. Pobłogosławiony został związek małżeński między dyr. Banku Kredytowego p. Zygmuntem Kleyborem a p. Wandą Gollnikówną, córką powszechnie szanowanych obywateli. Młodej parze „Szczęść Boże".

Srebrne gody małżeńskie obchodził w dniu 5 bm. st. dozorca więzienia karnego p. Piotr Pufelski ze swą małżonką Pauliną z Scharmachów, długoletni obywatel miasta oraz członek szeregu towarzystw partjotycznych. Czcigodni jubilaci wychowali 5 dzieci. Na dalszej drodze życia „Szczęść Boże".

Ruch ludności. W miesiącu styczniu rb. zanotowano w tut. urzędzie stanu cywilnego 9 wypadków urodzeń w tem 2 nieślubne oraz 11 wypadków śmierci. Ślubów zawarto 3.

Z Młodzieży. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej urządziło swe miesięczne zebranie wraz z wieczornicą. Udatnie wykonane monologi przez p. Echausta cieszyły się uznaniem zebranych. Z młodzieńczą werwą wygłoszony referat o nałogu pijaństwa p. Zielińskiego, wywarł silne wrażenie. Prezes p. Wrzuś złożył sprawozdanie z odbytego w Bydgoszczy zjazdu zarządów, zawiadamiając o wyborze go na członka zarządu okręgu. Nowych członków przyjęto 8, do których w serdecznych słowach przemówił prezes, zachęcając ich do pracy w stowarzyszeniu i przyciągania nowych członków. Po zebraniu odbyła się zgodnie z programem wieczornica z bratniem Stow. Młodych Polek.

Pakość.

Walne zebranie Kółka Rolniczego zagaił wiceprezes p. St. Łuczak, poczem sekretarz p. Jaworski odczytał ostatnie protokóły. Sekretarz powiatowy odczytał komunikaty i udzielał różne informacje, komunikując, że będzie znów urzędował w każde wtorki w lokalu p. Jesionowskiego. Uchwalono zamówić mszę św. za zmarłych członków. Interesujący referat na temat „Obora zarodowa" wygłosił p. Lewandowski.

Z walnego zebrania S. M. P. Dnia 31. ubm. zebrało się w salce parafjalnej Stow. Młodzieży Katolickiej na roczne walne zebranie. Zebranie zagaił patron ks. Anioła. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Kamiński B. Ze sprawozdań zarządu wynika, że praca wre harmonijnie. Zarządowi udzielono pokwitowania i wybrano nowy: Konieczny Fr. prezes, Pławiński K. wiceprezes, Soliński M. sekretarz, Czajka L. skarbnik, Ed. Mrugalski naczelnik, gospodarz boiska W. Krekos.

Tow. Powstańców i Wojaków odbyło swoje roczne walne zebranie, które w obecności licznie zebranych członków, delegata okręgu, ks. Anioły oraz przedstawicieli miasta zagaił prezes p. Fr. Światowski. Przewodnictwo walnego zebrania powierzono ks. Anioły. Do pióra powołano p. Dziobkowskiego a na ławników pp.: Bucholza i Mańkowskiego. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania i przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: Kamiński B. prezes, p. Światowski wiceprezes, Dióbkowski W. sekretarz, Wagner B. referent ośw., Wardyński skarbnik i komisja rewizyjna Bucholz i Mańkowski.

Inowrocław.

Ukaranie żydka za usiłowane przekupienie urzędnika. Sąd grodzki w Inowrocławiu pod przewodnictwem sędziego p. Stobieckiego rozpatrywał sprawę żydka Eljasza Blumensteina, własc. składu konfekcyjnego przy ul. Farnej 2, oskarżonego o usiłowane przekupstwo sekretarza miejskiego p. Jana Kramarczyka. Prezent od Blumenfelda w postaci koszuli sportowej itd. p. sekretarz Kramarczyk oddał w ręce policji, która skierowała sprawę na drogę sądową. Na wczorajszej rozprawie żydek Blumenstein, któremu w całej pełni wykazano chęć przekupstwa urzędnika w czasie urzędowania, skazany został na 14 dni więzienia.

Zebranie Kółka Rolniczego w Janikowie zagaił wiceprezes p. Jarosławski. Prezesem wybrano posła Dembińskiego z Węgierc, wiceprezesem p. Jarosławskiego z Janikowa, sekretarzem Łaganowskiego z Ostrowa, skarbnikiem p. Rutkowskiego z Sielca.

Pamigrodz.

Zebranie konstytucyjne Kółka Włościanek zagaił ks. dziekan Filipiak, oddając następnie głos instruktorce Izby Rolniczej p. Herlenickiej, która wykazała cel i zadanie Kółka. Przeprowadzono wybór zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: prezeska p. Drogowska z Głogowińca, wiceprezeska Marja Hanyżewska, sekretarka Józefa Hanyżewska, skarbniczka K. Zabłocka.

Kurs hodowli ptactwa domowego, zorganizowany przez instruktorkę p. Hulenicką dla gospodyń i córek właściańskich, cieszył się przez 3 dni zrzędu niesłabnącą frekwencją.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków zagaił prezes p. Szopiński. Marszałkiem zebrania wybrano p. M. Hanyżewskiego. Do nowego zarządu wybrano: prezes p. Szopińskiego, sekretarzen p. Konwińskiego, skarbnikiem p. Owczarzaka, komendantem p. F. Wiśniewskiego, chorążym p. Budnego, rewizorami kasy pp.: St. Hanyżewskiego, Kruszkę i Tomczewskiego, ref. oświatowym ks. dziekana Filipiaka.

Gniezno.

Przed ślubem przeszła na wiarę katolicką. W kościele OO. Franciszkanów pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Joanną Emmą Franckówną, córką emer. urzędnika kolej. a p. B. Kuśnierskim, urzędnikiem kolei w Gnieźnie. Przed ślubem panna młoda zmieniła swoje wyznanie ewangelickie i przeszła na wiarę katolicką.

3-letnia dziewczynka spaliła się żywcem. W wiosce Łabiszynek, pow. gnieźnieńskiego, zginęła tragiczną śmiercią 3-letnia Wanda Szeferówna, córka robotnika. Matka Szeferówny, wychodząc za sprawunkami z domu, oddała małą Wandę pod opiekę sąsiadki swej J. Podławskiej. Dziecko pozostawione przez Podławską na chwilę bez opieki, poczęło bawić się ogniem, od którego zajęły się sukienki. Skutki poparzenia były tak poważne, że dziewczynka po przewiezieniu do szpitala zmarła.

Ujęcie lubieżnika. Aresztowano niejakiego Józefa Malowińskiego, zam. przy ul. Park Kościuszki 5, podejrzanego o usiłowane zgwałcenie w Parku Kościuszki 39-letniej Józefy W., z zawodu służącej. W czasie dochodzeń stwierdzono, że M. już od dłuższego czasu zaczepiał kobiety i młode dziewczęta, które namawiał do czynów lubieżnych.

Hałas przyznał się do winy.

Po 20-godzinnem badaniu zbrodniarz okazał skruchę.

Poznań. Jak już donosiliśmy, po odstawieniu Hałasa z dworca kolejowego do aresztów policyjnych oczekujący tam prokurator Hrabyk natychmiast przystąpił do badania domniemanego mordercy. Badania te, trwające blisko 20 godzin i prowadzone na zmianę przez prokuratora i komisarza policji kryminalnej p. Nowakowskiego zakończono wynikiem ujemnym. Hałas z całą stanowczością odpierał zarzuty i twierdził kategorycznie, że nie ma nic wspólnego z morderstwem swego szwagra. Wobec tego odprowadzono go z powrotem do celi aresztanckiej.

Mniejwięcej po upływie godziny, Hałas oświadczył, że chce mówić z prokuratorem. Gdy uczyniono zadość jego żądaniu, Hałas, widocznie pod wpływem psychicznego załamania, ze skruchą przyznał się do zbrodni. Opowiedział on szczegóły strasznego morderstwa a następnie wyłuszczył motywy, które skłoniły go do popełnienia tego strasznego czynu. Hałas oświadczył, że w krytycznym czasie obecna jego żona a ówczesna narzeczona była od trzech miesięcy w odmiennym stanie, a on, pozbawiony pracy, nie miał pieniędzy na ślub i założenie ogniska domowego. Wówczas to powstała u niego straszliwa myśl zamordowania swego szwagra, u którego, jako u gońca bankowego, widywał często zainkasowane dla banku znaczniejsze sumy pieniędzy. Zeznanie Hałasa zostało zaprotokółowane. Na protokóle morderca złożył swój podpis.

Wobec przyznania się Hałasa do zbrodni dochodzenia prokuratorskie zostały zakończone i akta sprawy przekazano sędziemu śledczemu. W związku z tem nastąpi również przewiezienie Hałasa do więzienia sądowego.

Bójka na zabawie.

Ostrzeszów. W czasie zabawy, odbywającej się w miejscowości Królewskie w powiecie ostrzeszowskim, doszło do krwawej rozprawy.

Mianowicie: gdy syn gospodarza domu Szewczyka począł usuwać awanturującą się młodzież, jeden z awanturników, niejaki Grajasz, uderzył go tępem narzędziem w skroń. Młody Szewczyk doznał wskutek uderzenia pęknięcia czaszki, tak, iż stan jego jest beznadziejny.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 19 bm. apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W przygotowaniu arcydzieło komedji Fredry „Dożywocie", której premjera odbędzie się w najbliższą sobotę. Łatkę kreuje p. Józef Cornobis.

Złote gody małżeńskie. Dnia 14 bm. obchodził złote gody małżeńskie p. Jaszkowski Maciej wraz z swoją małżonką Franciszką. Na intencję jubilatów odprawiona została uroczysta msza św. w kościele parafjalnym na Mokrem. Jubilatom „Szczęść Boże!"

Wyrodna matka otruła nowonarodzone swe dziecko. Golkówna Jadwiga zaraz po porodzie otruła dziecko płci męskiej esencją octową. Badana natychmiast przez policję, przyznała, że w nieobecności swej matki wlała dziecku 2 łyżeczki rozcieńczonej esencji octowej do ust. Zawezwany lekarz nie mógł już dziecka uratować, które w dniu 8 bm. zmarło. Przeprowadzona sekcja zwłok potwierdziła zeznania Golkównej, że dziecko otrute zostało esencją octową. Okta dochodzenia przedłożono prokuratorowi s. o. w Toruniu, a Golkównę z powodu obłożnej choroby pozostawiono narazie w domu rodzicielskim.

Znalezienie zwłok zamordowanego w powiecie chełmińskim. W lesie koło wsi Trzebiusz w pow. chełmińskim znaleziono zwłoki zaginionego w dniu 8 bm. robotnika Waleczko Antoniego lat 46, ostatnio zam. w Gogolinie, pow. chełmiński. Ślady wskazują, że na osobie Waleczko dokonano morderstwa. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Wielki proces o sprzeniewierzenie w Kasie Chorych w Toruniu.

Dnia 12 bm. odczytano akt oskarżenia, zawierający 24 stron pisma maszynowego.

Akt oskarżenia zarzuca:

1. Oskarżony Bolesław Siałkowski jako inkasent Miejskiej Kasy Chorych od stycznia 1930 r. do czerwca 1931 r., zatem jako urzędnik, przez ciągłą czynność przywłaszczał sobie pieniądze na szkodę kasy w kwocie 48.320 zł 21 gr, które odebrał w charakterze składek członkowskich. Sumę tę składają różne pozycje od kilku tysięcy do kilku złotych.

2. Oskarżony Mosiński Bolesław, również inkasent kasy, przywłaszczał sobie w podobnych pozycjach 40.066 zł 14 gr.

3. Oskarżony Berger Franciszek, trzeci inkasent kasy, przywłaszczył sobie 13.320 zł 37 gr.

4. Oskarżony Horyza Franciszek, czwarty inkasent, przywłaszył sobie 2.500 zł 52 gr.

5. Oskarżony Raczyński jako kasjer kasy chorych przywłaszczył sobie 217 zł, zwrócone przez urząd pocztowy i z tem sprzeniewierzeniem prowadził fałszywie książki.

6. Oskarżeni Raczyński Fredrych i Zarembski, obydwaj książkowi kasy, przyjmowali od Siałkowskiego i Mosińskiego różne prezenta w postaci pożyczek pieniężnych, których nie zwracali i w formie licznych libacyj z dziewczynkami i za to tolerowali popełnianie przez oskarżonych sprzeniewierzenia, nie kontrolując oskarżonych z zainkasowanych kwot.

7. Oskarżony Gordon Maksymiljan o to, że jako dyrektor kasy świadomie pozwalał na nadużycia przez oskarżonych, dalej dwoma samoistnemi czynami, jako dyrektor kasy celowo rozporządzał wierzytelnościami kasy na szkodę tejże, mianowicie do czerwca 1931 r. polecił nie ściągać należytości od firmy „Broda", wskutek czego składki w tej firmie urosły do kwoty 40 tys. zł i stały się nieściągalne.

W motywach aktu oskarżenia powiedziano, że oskarżeni sprzeniewierzone pieniądze częściowo zużyli na różne libacje w towarzystwie kobiet z udziałem Raczyńskiego, Fredrycha i Zarembskiego oraz na kosztowne jazdy samochodami na różne libacje zamiejskie. Prócz tego oskarżony Gordon wypożyczał z kasy chorych większe kwoty na wypłatę robotników w Drukarni Robotniczej. Czyny oskarżonych stanowią występki i zbrodnie z par. 246, 350, 322, 357, 359, 351 366 i innych.

Do rozprawy powołano przeszło 20 świadków przeważnie miejscowych restauratorów, u których oskarżeni część sprzeniewierzonych pieniędzy zostawili za różne b bki i hulanki.

Wprawdzie w akcie oskarżenia mówi się o sprzeniewierzeniu 100 tys. zł, ale straty, poniesione przez kasę chorych wynoszą kilkaset tysięcy.

Pierwszy oskarżony Siałkowski do sprzeniewierzenia 48 tys. zł nie przyznaje się, natomiast przyznaje się, że sprzeniewierzył od 3 do 4 tysięcy zł. Na poszczególne pozycje oświadczyc się nie może, gdyż ich nie pamięta. Pieniądze pożyczał kasjerowi i książkowym.

Oskarżony Mosiński przyznaje się tylko do sprzeniewierzeń od 2 do 2500 zł.

Osk. Berger twierdzi, że żadnych pieniędzy nie sprzeniewierzył. Pokwitowania z kasy na wpłacone pieniądze otrzymywał, ale ich nie przechowywał, gdyż nie przypuszczał, że wpadnie w nieszczęście. Na przedstawiony mu jeden rachunek, z którego wynika, że sprzeniewierzona kwota 2 tys. zł musiała być przez niego pobrana, odpowiada, że nic sobie nie przypomina.

Osk. Horyza również do winy się nie przyznaje. Żadnych pieniędzy nie sprzeniewierzył, raz tylko zgubił 1000 zł, o czem prywatnie mówił posłowi Pawlakawi.

Kasjer Raczyński jak również książkowi Zarembski i Fredrych do winy się nie poczuwają.

Oskarżony Gordon również do winy się nie poczuwa. Rachunki sprawdzał, ale nic nie zauważył. Nigdy nie dawał poleceń, aby nieinkasowano od firmy Broda należytości za ubezpieczenia. — Rozprawę przerwano.

Z zeznań oskarżonych wynika, że wszyscy gospodarowali w kasie jak w dobrze zgranej rodzinie. Bez żadnej kontroli pieniądze inkasowali i przed nikim się z tego nie wyliczali.

Kolonista ofiarą oszustów asekuracyjnych.

Sprawa niezwykle oszukańczej afery asekuracyjnej w Poznaniu nie przestaje interesować ogółu społeczeństwa.

Nieco światła zapewne rzuci na całą aferę oszukańczą ten szczegół, że zmarły suchotnik Brunner był kokainistą w najwyższem stadjum, że za straszny ten narkotyk odważyłby się na wszystko. — Prawdopodobne jest, że szajka sprytnych aferzystów wykorzystała tę jego słabość. Możliwe jest i to, że zagadkowa śmierć Brunnera nastąpiła pod wpływem zażycia większej dawki kokainy, którą mu dostarczyła szajka aferzystów, aby podjąć sumy ubezpieczeniowej.

Anonim, który przyczynił się do zdemaskowaniu szajki aferzystów, a który został nadesłany do miejscowych towarzystw ubezpieczeniowych był napisany ołówkiem chemicznym na skrawku papieru. tej treści: „Demaskujcie oszukańczych aferzystów, którzy podstawiają zamiast suchotnika, zdrowego osobnika Szelągowskiego". —

Anonim ten naprowadził na ślad oszukańczej szajki. Śledztwo niewątpliwie wyjaśni jeszcze sensacyjne szczegóły tej niezwykłej sprawy, która zatocz, jeszcze szersze kręgi.

Żnin.

Srebrne gody małżeńskie. Małżonkowie Łukasz i Teodora Kruzlowie w Juńcewie obchodzili srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił mszę św. ks. prob. Bielski z Juńcewa w kościele parafjalnym w Świątkowie.

Z karty żałobnej. Odbył się wspaniały pogrzeb śp. Antoniego Namysła, mistrza krawieckiego. Był on członkiem Tow. Powstańców i Wojaków, to też trumnę nieśli członkowie towarzystwa na czele z orkiestrą własną. Na ulicy przed trumną przemówił prezes okręgowy p. Wł. Kolaszewski. Udział w pogrzebie wziął również cech krawiecki i „Sokół“ ze sztandarem oraz liczni znajomi i krewni. R. i p.!

Zabawy. Tegoroczny karnawał dał miłośnikom tańca dużo niespodzianek. Zabawy urządzano: bal maskowy Tow. Powstańców i Wojaków. wieczór pieśni śpiew świecki, posterunkowi policji państw. zabawę taneczną, Czytelnia Kobiet herbatkę i Tow. umysłowo pracujących urzędników tańce.

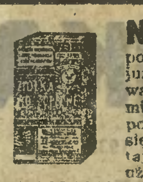
Nieczystość. Dom Polski, który winien być wzorem czystości dla innych restauracyj w mieście, jest widownią nieczystości i nieporządków, co świadczy o zbyt małem zainteresowaniu się gospodarza lokalem i gośćmi

Pobicie leśniczego. Dwóch nieznanych osobników pobiło w lesie łysińskim p. Sylwestra Jakubowskiego, leśniczego w Łysininie za to, że ten wezwał ich do opuszczenia lasu, bo kradli drzewo. Napadli więc na niego i poturbowali go dotkliwie kolbą jego własnej fuzji. Sprawcami zajęła się policja. Są nimi ojciec i syn Abramowiczowie z Chomiąży.

Wiadomości z Chełmna.

Z życia Gromady przy 39 Drużynie Pomorskiej. Założona przed dwoma miesiącami Gromada Zuchowa przy 39 Drużynie Pomorskiej rozwija się pomyślnie, dzięki poparciu kierownika I Szkoły Chłopców p. Pawłowskiego. Ostatnio Gromada pod kierownictwem swego Wodza p. Kamińskiego wymaszerowała za miasto, gdzie na grach i podchodach spędzili zuchy całe po południe. Na zakończenie wesołej zabawy rozpalono wielkie ognisko, przy którem rozradowana Gromada odśpiewała kilka piosnek.

39 Pomorska Drużyna harcerska. Z okazji imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej protektora Z. H. P. odbyła się uroczysta zbiórka drużyny oraz gromady zuchowej, na której drużynowy p. Malczewski wygłosił piękną gawędę podkreślając zasługi solenizanta na polu naukowem i społecznem oraz dla Z. H. P. Na zakończenie wniósł drużynowy okrzyk na cześć P. Prezydenta, który zebrani ochoczo powtórzyli.



Nigdy nie jest zapóżno pomyśleć o zdrowiu, tembardziej jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóżno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL“, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „DIUROL“. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol“, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakow. Oryginalne zioła „Diurol“ Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apt. Reg. M. S. Wew. Nr 1486

411

Chodzież.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Kaczmarscy, zam. przy ul. Św. Barbary. Jubilatom „Szczęść Boże!“.

Kurs Rolniczy. Wielk. Tow. Kółek Rolniczych przy współudziale W. T. R. organizuje specjalny jednodniowy kurs rolniczy. Kurs ten odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9,30 w Hotelu Centralnym.

Z Cechu krawieckiego. Walne zebranie zagaił starszy cechu p. Urbanek w obecności delegata władzy nadzorczej p. Szneidera oraz delegata Izby Przemysłowej p. Stepczyńskiego. Po sprawozdaniach zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Urbanek Kaz. — starszy cechu, Lupa — I. podstarszy, Urbanek Adam — II. podst., Jurkiewicz. Kabat L. i Kempiński — ławnicy. Postanowiono wysłać starszego cechu jako delegata na zjazd Towarzystw Przemysł. i Rzemieślniczych do Poznania.

Brodnica.

Z działalności Banku Ludowego. Bank Ludowy S. z n. o. w Brodnicy zamknął rok obrachunkowy jak na czasy obecne dość pomyślnie, wykazując zysku 9.931.— zł. W sprawozdaniu czytamy, że rok 1931 był najcięższym, jaki Bank dotychczas przeżywał. Mimo to, dzięki silnemu pogotowiu kasowemu, które Bank trzymał przez cały niemal rok 1931, nietylko przetrwał Bank czas krytyczny bez wstrząsów, lecz zyskał nawet nadwyżkę na koncie depozytowem. Dowodzi to, że Bank cieszy się zasłużonem zaufaniem szerokich kół społeczeństwa. Główne cyfry bilansowe: gotówka 48.042,—, papiery wartościowe 19.145,—, weksle 735.524,— rachunki bieżące 54.767,—, Banki 22.699.—, nieruchomości 64.130,—, udziały 169.636.—, wkłady 237.628.—, fundusze 32.054.—, redyskont 420.453.—. Bilans Banku równoważy się w aktywach i pasywach sumą zł 930.667.—. Większa połowa jest pupilarnie pewną. Zarząd Banku tworzą pp. Sylwetser Bizan i Stefan Kotkowski, a radę nadzorczą pp. ks. prob. Czarnowski, dr. Michałowicz, Jan Węglerski i Aleksander Radzymiński. Członków liczy Bank 592.

GRUDZIĄDZ

Apteka dyżurna: „Pod Orłem“ przy ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem“ przy ul. Lipowej.

Kino: Opollo — „Wielkomiejskie ulice“, **Gryf** — „Konger Tańczy“, **Nowości** — „Tarzan i złoty lew“.

W wielką rocznicę. W poniedziałek, 15 bm. święci Pomorze doniosłą chwilę historyczną 650-tą rocznicę zapisu Pomorza Polsce przez księcia Pomorskiego Mastwina. Prezydent miasta Grudziądza p. J. Włodek dał inicjatywę do wyróżnienia tego wielkiego dnia, apeluje do władz cywilnych, wojskowych, sokolnictwa, prasy jak nie mniej wszelkich organizacyj i całego nawskroś patrjotycznego społeczeństwa, aby dzień ten uczcić jtk na to w pełni zasługuje. W dniu tym obywatelstwo grudziądzkie powinno wywiesić chorągwie narodowe, aby tem samem dać wyraz na zewnątrz tym uczuciom, że o tej wielkiej rocznicy pamiętamy. Program jest następujący: O godz. 19 odbędzie się w Teatrze Miejskim Wieczór uroczystościowy poświęcony tej właśnie wielkiej chwili: a) koncert, b) przemówienie Prezydentą miasta p. Włodka, c) hymn narodowy, d) prelekcja p. t. Testament księcia Mestwina II. 650-lecie tej doniosłej chwili, wygłosi p. prof. Albin Nowicki, e) przedstawienie teatralne „Kwiaty Polskie“, zakończeniem którego uwydatni się program morski. Wstęp od 30—50 groszy.

Kradzieże: Kraśniewski Leon zam. przy ul. Marsz. Focha 4, zgłosił kradzież towarów kolonjalnych z jego sklepu, wartości 450 zł. Post. Jabłoński, będąc na patrolu w Parku miejskim, napotkał jakiegoś osobnika niosącego worek, który na widok policjanta worek z węglem porzucił sam zbiegł nie poznany.

Zgłaszać wolne posady. Zdarzają się wciąż wypadki, że pracodawcy nie zgłaszają w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy wolnych miejsc tak dla pracowników umysłowych jak i fizycznych. Urząd tut. przypomina zatem wszystkim pracodawcom o obowiązku zgłaszania w tut. urzędzie wszelkich wolnych miejsc i to bez względu na ilość zatrudnionych pracowników, a przeciw uchylającym się od nałożonego na nich obowiązku urząd zastosuje odpowiednie przepisy karne. Obowiązek zgłaszania wolnych miejsc w P. U. P. P. nałożony jest na pracodawców Rozporządzeniem M. Pr. i Op. Sp. z dnia 15. II. 1923 r. Paragr. 1 dosłownie brzmi: Właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz pracodawcy rolni obowiązani są każde wolne miejsce pracy, z wyjątkiem miejsc dla terminatorów, zgłosić we właściwym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, tj. w tym urzędzie, na którego terenie działalności znajduje się odnośne przedsiębiorstwo.

Z kroniki żałobnej. Pożegnała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach członkini Sokoła Żeńskiego śp. Wisia Cichoracka w 22 wiośnie życia. Śp. zmarła była druhną ćwiczącą naszej drużyny i odznaczała się pilnością i siostrzaną dobrocią wśród naszych druhen. Zjednała sobie serca nietylko druhen ćwiczących, ale całego gniazda. Była uczestniczką Wszechsłowiańskiego Zlotu w Poznaniu a roku ub. brała udział w wycieczce sokolstwa do Katowic. Pamięć Jej wśród nas nigdy nie wygaśnie. Cześć Jej pamięci!

Zarząd Sokoła Żeńskiego.

Wiadomości z Chojnic.

Nowy komisarz Kasy Chorych. Z dniem 1 lutego objął nowy komisarz p. D. Cichocki urzędowanie w tut. Kasie Chorych.

Z teki policyjnej. Przytrzymano chińczyków nazwiskami Teheon-My-Shen i Chen-tea-min, którzy bez zezwolenia uprawiali handel domokrążny w pasie granicznym. — Woźnemu Bankvereinu p. Michałowi Drewkowi skradziono rower wartości około 300 zł z korytarza Banku. — Przytrzymano niejakiego A. Przytarskiego z Małej Cerkwicy, powiat Sępólno, który skradł swemu wujaszkowi, zamieszkałemu w Starej Kiszewie 700 złotych. — Rolnik Januszewski z Pawłówka pod Chojnicami zgłosił kradzież pierza z pierzyny, pod którą sypiał jego służący, na którego też pada podejrzenie.

Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W lokalu p. Sejdy odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Pawłowicz. Referat „Rozważania Powstańca na dzień 27 grudnia“ wygłosił wiceprezes p. Grygiel. Jako delegatów na zjazd powiatowy Powstańców i Wojaków wybrano pp. Majdańskiego, Banasiaka, Wiśniewskiego i Artjucha.

Z zielonej granicy. Władze niemieckie wydaliły do Polski 18-letniego Kazimierza Wieczorka i 19-letniego E. Pawliczka, którzy nielegalnie przekroczyli granicę do Niemiec.



Od 15. bm.

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. B. 10. Dodatek ekonomiczny na żonę można pobierać tylko jeden. Jeżeli Pan uzyskał legalny rozwód i zawarł drugie prawne małżeństwo, to dodatek pobiera Pan na tę legalną żonę. Małżeństwo pierwsze, jako już prawnie nieistniejące, jak i prywatne zobowiązanie się Pana do alimentowania dawnej żony, państwa nic nie obchodzi. Temsamem prawo do emerytury po Panu ma tylko żona, którą Pan nazywa drugą, a która w rozumieniu prawnem jest jedyną.

P. St. Ł. w Toruniu. Księgarnia Vorzimmera w Nowym Jorku (bliższego adresu nie znamy). — J. Paryski, Nebraska Avenue, Toledo (Ohio), księgarnia nakładowa. — Redaktor Dziadulewicz, Milwaukee Wisc. („Kurjer Polski“). — The Polish Union Daily, 1331 Augusta street, Chicago, Illinois (U. S. A.).

Powszechne wykłady uniwersyteckie na Pomorzu.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich Uniwersytetu Poznańskiego podejmuje w b. r. szkolnym na Pomorzu i w Wielkopolsce akcję odczytową w serji wielkopostnej która trwać będzie od połowy lutego do połowy marca.

Wykłady odbywać się będą na Pomorzu w następujących oddziałach: Brodnica n. Drwęcą, Chojnice, Gdańsk, Grudziądz, Nakło, Tczew, Toruń.

Poniżej podajemy plan Powszechnych Wykładów dla Pomorza i Bydgoszczy.

Brodnica n. Drwęcą. 28 lutego, prof. U. P. dr. M. Sobeski „Artystoteles“. 6 marca, doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Francja, kraj i ludzie“. Wykłady w Brodnicy odbywać się będą o godz. 17 w auli gimn. męskiego.

Chełmno. 21 bm. doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Francja, kraj i ludzie“. 28. bm. prof. U. P. dr. A. Skałkowski „Rehabilitacja Stanisława Augusta“. 6 marca, prof. U. P. dr. K. Tymieniecki „Polska i morze“. Wykłady w Chełmnie odbywać się będą w auli gimn. męskiego o godz. 18.

Chojnice. 28. bm. prof. J. Wolf z Bydgoszczy „Do czego zdążał rozwój terytorjalny państwa Hohenzollernów w latach 1415—1918“. 6 marca dr. Przem. Mączewski „Stanisław Wyspiański“. 13 marca prof. U. P. dr. Z. Wojciechowski „Przyczyny upadku Polski“. Wykłady w Chojnicach odbywać się będą o godz. 17 w gimn. męskiem.

Gdańsk. 26. bm. prof. U. P. dr. M. Rudnicki „Dawny zachód słowiański, dzisiejszy wschód niemiecki, jego wygląd etniczny“ (z przezroczami). 11 marca mg. Janusz Staszewski „Wyprawa Henryka Dąbrowskiego na Tczew i Gdańsk w r. 1807“. Wykłady w Gdańsku odbywać się będą w sali Klubu Polskiego, ul. Neugarten 7 o godz. 20.

Grudziądz. 23. bm. prof. U. P. dr. A. Skałkowski „Rehabilitacja Stanisława Augusta“. 1 marca doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Holandja, kraj i ludzie“. 8 marca prof. U. P. dr. M. Sobeski „Filozofja Hegla — w stuletnią rocznicę śmierci“. 15 marca prof. U. P. dr. T. Silnicki „Średniowieczna farncuska kultura i sztuka religijna“ (z przezroczami). Wykłady w Grudziądzu odbędą się w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej o g. 18.

Nakło. 21. bm. dr. St. Dedio z Poznania „Delfi“ (z przezroczami). 28 bm. doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Francja, kraj i ludzie“. 6 marca prof. U. P. dr. M. Rudnicki „Dawniejszy zachód słowiański, dzisiejszy wschód niemiecki, jego wygląd etniczny“ (z przezroczami). 13 marca doc. U. P. dr. E. Passendorfer „Jak powstały Tatry“ (z przezroczami). Wykłady w Nakle odbywać się będą o godzinie 17,30 w auli gimn. państw.

Tczew. 28. bm. prof. U. P. dr. Z. Wojciechowski „Pomorze w systemie dziejów Polski“. 6 marca prof. U. P. dr. A. Jakubski „Gospodarka rybna u nas na Bałtyku“. 13 marca dyr. dr. Cz. Frankiewicz „Bitwa pod Płowcami“. Wykłady w Tczewie odbywać się będą w auli gimn. męskiego o godz. 17.

Toruń. 25. bm. prof. U. P. dr. Z. Wojciechowski „Przyczyny upadku Polski“. 3 marca prof. U. P. dr. L. Bykowski „Nasza młodzież szkolna“ (z przezroczami — wykład dostępny dla młodzieży). 10 marca prof. U. P. W. Klinger „Lirycy greccy“ (odczyt ilustrow. recytacjami). 17 marca doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Holandja, kraj i ludzie“. Odczyty w Toruniu odbywać się będą o godz. 20 w gimn. im. Kopernika.

Bydgoszcz. 21. bm. prof. U. P. dr. Z. Wojciechowski „Przyczyny upadku Polski“, 28. bm. prof. U. P. dr. T. Grabowski „Realizm i modernizm w krytyce literackiej“. 6 marca prof. U. P. dr. Z. Zawirski „O czasie“. 13 marca prof. U. P. dr. T. Silnicki „Średniowieczna francuska kultura i sztuka religijna“ (z przezroczami). Wykłady w Bydgoszczy odbywać się będą o godz. 17-ej w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej.

Z matematyki politycznej.



Wśród sanatorów jest najwięcej zer. Mają też i jedynkę, ale tak nieszczęśliwie umieszczoną, że w rezultacie wychodzi z tego wszystkiego — także zero! /

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Faustyna, Seweryna.
Jutro: Juljanny p., Jowity m.
Wschód słońca: godz. 7,19.
Zachód słońca: godz. 17,11.

—::—

DYŻURY APTEK:

Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 65.

Apteka Przy Pl. Tetralnym, ul. Marszałka Focha 10.

Apteka B. Tarasiewicza, Szwederowo, ul. Orla 8.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, tani poniedziałek, po cenach od 30 gr do 3,— zł. Ostatni raz grana będzie piękna operetka **„Biały Mazur“.**

Wtorek i środa „WIKTORJA I JEJ HUZAR“, operetka Pawła Abrahama.

Kasa zamawiań z niebywałem ożywieniem sprzedaje już bilety i przyjmuje zamówienia na premjerę 20. bm. operetki Jana Gilberta **„CNOTLIWA ZUZANNA“.**

—::—

Pokłosie niedzielne.

Załosne jest dzisiejsze pokłosie. Kiedy piszę te słowa, smutna jest dusza moja i łza wielka zbiera się w oku. Albowiem martwię się. I nie dlatego, że karnawał się skończył, boć to mała rzecz i wspomnienia nie warta. I nie dlatego, że odwilż zbrudziła śnieg, zeszpeciła ulice i nakazała brodzenie przez błota i niespodziewane trzęsawiska.

Martwię się Bydgoszczą i jej ubóstwem. Ubóstwem gorszem, że duchowem. Bo do nędzy materjalnej zdążyliśmy się przyzwyczaić i uważać ją za rzecz raczej normalną. Ale ubóstwo duchowe tembardziej jest przykre. Bo nas przecież stać na coś więcej.

Biadam tu w sposób tak oficjalny, że ktoś gotów się ująć za krzywdzonem w opinji miastem i, uderzywszy ręką w stół, zapytać gromko:

— Dowody?

— Służę, a kto był na premjerze „Miodu kasztelańskiego“ — potwierdzi. I potwierdzą to łysiny pustych krzeseł, któremi świecił parter. Sztuka dobra, grana świetnie, skrzy się humorem, ale cóż: kontuszowa, historyczna, to nie dla nas, bo my kochamy rumbę i współczesne hocki-klocki. I co przedniejszy mąż w Bydgoszczy, który już zamówił bilety na zapowiadaną poprzenio „Cnotliwą Zuzannę“, czemprędzej chwytał za słuchawkę, dzwonił do kasy teatralnej, żeby go ktoś przypadkiem nie posądził o chęć pójścia na komedję Kraszewskiego.

A ci, co mimo wszystko poszli, bawili się doskonale. Ten sarmacki humor trochę mi pomógł w moim smutku, a dokonałem kuracji znękanej duszy, jeszcze raz bawiąc się losami „Wiktorji i jej huzara“. Warto było to zrobić, bo rolę tytułową powierzono na odmianę młodej śpiewaczce p. Eugenji Łąsowskiej, która z trudnego zadania wywiązała się bardzo dobrze, zwłaszcza wokalnie.

Trochę dużo dzisiaj o teatrze, ale tak już się złożyło, że jeszcze do niego zajrzeć trzeba. Wczorajsza niedziela była wogóle poważna, a piętno dały jej parafjalne uroczystości z okazji jubileuszu papieskiego, z których najważniejsza, bo akademja reprezentacyjna, odbyła się w Teatrze Miejskim.

Pozatem wykorzystywano na gwałt śnieg i resztki lodu. Za miasto ciągnęły sznury saneczek, a zawody hokejowe gromadziły tłumy sportowców na ślizgawkach. Z pośród licznych kuligów mamy wiadomości, że bardzo, jak zwykle zresztą, była udatna wyprawa „Sokoła Żeńskiego“.

Wystawę drobiu zwiedziło kilkaset osób.

(hak.)

—::—

— **Lecznica i ambulatorjum dla zwierząt.** Przy wydziale hygjeny zwierząt tutejszego Instytutu Rolniczego ul. Zacisze 11, otwarto lecznicę i przychodnię dla zwierząt, aby przyjść z pomocą lekarską właścicielom zwierząt przy jak najprzystępniejszej opłacie. Godziny przyjęć od 8—12, telefon 1041.

Z bydgoskiej wystawy drobiu i królików.

Kura złote jajka znosi...

Polskie kury poprawiły się. - Jaj wywozimy rocznie za 70 miljonów zł. Gołębie rzymskie z pod Strzałkowa i szwederowskie gronostaje.



Pan radca Rybarczyk przecina wstęgę.

Bydgoszcz, 15 lutego.

(n) Kaczka pstra dziatki ma, gęsiorek jędorek i ta kura złotopióra — wszystko znajduje się na wystawie u Wicherta. Kiedy panowie z komitetu, otwierając wystawę, uroczyście przemawiali, wtórowały im radośnie koguty, kaczki, gęsi i indyki, a nawet gołąbki gruchały... Cieszyło się ptactwo, że je będą podziwiali znawcy zbliska i zdaleka. Do komisji sędziowskiej zaproszono prof. Trybulskiego z Warszawy, prof. Willa z Rogoźna i inż. Twardowskiego z Poznania jako przedstawiciela działu hodowlanego Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wystawę otworzył imieniem tutejszych hodowców p. Stryszek, wstęgę przeciął zastępca magistratu p. radca Rybarczyk. Treściwe były wywody gospodarza pokazu p. Emila Jaworskiego, wskazującego naszym **bezrobotnym niewyzyskane źródła dochodu,** wypływające z racjonalnej hodowli kur i królików oraz prof. Willa, przedstawiającego postępy hodowli w Polsce i wielkie jej znaczenie dla bilansu handlowego. Dawniej nasze poczciwe kury były leniwie, bo znosiły w ciągu roku tylko 80—120 jajek, obecnie tak się wyspecjalizowały w swym fachu, że mogą znieść 180, a nawet dwieście do 220 sztuk. Rocznie wywozimy z Polski jaj za 70 miljonów złotych. Skórek króliczych sprzedajemy do samej tylko Ameryki za blisko 120 tysięcy dolarów!

— Co czynic należy, żeby zdobyć większe zaufanie zagranicy? — pytamy oprowadzającego nas po wystawie p. Jaworskiego. (Pan Jaworski sprowadził się do Bydgoszczy ze Śląska Cieszyńskiego — z Frysztatu, po niedoszłym plebiscycie).

— Musimy zważać na **gatunek towaru.** Anglicy kupują od nas jedynie jaja duże w grubej białej skorupie. Dlatego też rząd nasz popiera hodowlę Leghornów. Są to kury pochodzenia amerykańskiego, najbardziej **odporne na tutejszy klimat,** nie odmrażające sobie grzebienia.

Na wystawie w dziale kur i gęsi (pomorskich) najlepiej prezentuje się hodowla pani radczyni Dietzowej, której przyznano dyplom na medal złoty. Wspaniałe są również okazy Leghornów z Białożewina pod Żninem. **Najładniejszego koguta** wystawił p. Mittelstaedt, drugiego p. Grawunder.

W dziale hodowli **gołębi** na najwyższe odznaczenie zdaniem znawców zasłużył p. Stanisław Ziętak z Bydgoszczy. Po za konkursem wystawiono młode „rzymskie olbrzymy“, mające rozpiętośc skrzydeł pół metra. Hodują je w miejscowości Łężec pod Strzałkowem. Para tych imponujących gołębi kosztuje 110 złotych.

„Królem“ królikarzy w Polsce jest bezsprzecznie p. Emil Jaworski (Bydgoszcz, ul. Piękna nr. 30). Jego hodowla uwzględnia głównie zwierzątka futerkowe. Taka n. p. Angora szwederowska ma włos na 25 centymetrów długi. Piękne są także polskie gronostaje (króliki).

Niechcąc nikogo pominąć, podamy nazwiska wszystkich odznaczonych hodowców jeszcze osobno.

Polecamy nadto obejrzeć wśród kur rzadkie w Polsce okazy andaluzyjskie i **kurki karłowate** w papuczach, z białemi zausznicami i ogonami długiemi cudnych kształtów. Kurki z papuczami dobrze się chowają w ogródkach działkowych, bo nie grzebią i nie robią szkody.

Pewien student przedstawił **hodowlę białych myszy.** Hodowla ta mu się opłaca.

Niedawno ktoś w „Dzienniku“ poszukiwał żywych szczurów dla doświadczeń naukowych, lecz pomimo bezrobocia ofertą wzgardzono. A szkoda!

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa“** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Żąd. w apt.

Sytuacja w przemyśle.

Zwolnienia robotników z pracy w Bydgoszczy.

W ostatnich dniach nastąpiły nowe i to w poważnej liczbie zwolnienia robotników z pracy. Zwolnień dokonały następujące fabryki i przedsiębiorstwa:

Fabryka fortepianów firmy B. Sommerfeld w Bydgoszczy z ogólnej liczby 120 robotników zwolniła dla braku zbytu 43, pozostawiając w zatrudnieniu 77 robotników.

Fabryka sygnałów kolejowych C. Fiebrandt w Bydgoszczy znowu zwolniła z powodu braku pracy 47 robotników. Pozostaje jeszcze w zatrudnieniu 328.

Fabryka skór firmy L. Buchholz w Bydgoszczy również nie może się oprzeć kryzysowi i zmuszoną była w dalszym ciągu zwolnić dla braku pracy 18 robotników, pozostawiając jeszcze w zajęciu 127.

Fabryka mebli firmy Hege w Bydgoszczy z liczby 40 zatrudnionych robotników zwolniła wskutek braku pracy prawie połowę, bo 19. Pozostało jeszcze w zatrudnieniu 21 robotników.

Bydgoska fabryka makaronu pozbyła się 9 robotników, dla których zabrakło pracy. Pozostało w zatrudnieniu 61 osób.

Zakłady impregnacyjne w Solcu Kujawskim na 111 pracujących tam robotników zwolniły w ostatnim czasie poważną liczbę 50, których nie mają czem zatrudnić. Pozostało już tylko 61 osób, które oby jak najdłużej utrzymały się w pracy.

i w obwodzie bydgoskim.

Smutnie przedstawia się sytuacja w fabryce porcelany „Ćmielów“ w Chodzieży. Fabryka ta bowiem, która dotychczas zatrudniała jeszcze 265 robotników, obecnie większą połowę, bo 138 zwolniła z powodu braku pracy, pozostawiając zaledwie 127 robotników w zatrudnieniu.

Fabryka maszyn rolniczych firmy Karol Mielke w Chodzieży zatrudniała zaledwie 15 robotników, ale i z tych zwolniła obecnie dla braku pracy 5, tak, że pozostało w zatrudnieniu już tylko 10 osób.

Przyjęto do pracy.

Pomyślniej przedstawia się stan fabryki obuwia firmy W. Weynerowski i Syn w Bydgoszczy. Fabryka ta, która z powodu braku pracy obywała się już tylko 12 robotnikami, obecnie była w możności przyjąć 68 nowych robotników, zatrudniając ogółem już 80 osób. Oby tak dalej.

Zarejestrowanych w Bydgoszczy jest obecnie 6515 bezrobotnych fizycznych i 1080 umysłowych.

Awanturnicza para.

Gorszące widowisko dali z siebie dnia 11 bm. niejaki S. i niejaka T., którzy będąc w stanie pijanym, wszczęli między sobą głośną awanturę, a następnie bójkę na tutejszym dworcu kolejowym. Ponieważ policja nie mogła wytłumaczyć awanturniczej parze, że dworzec nie jest miejscem do załatwiania pijackich porachunków, przeto odprowadzono ich do aresztów policyjnych na wytrzeźwienie.

— **Włamanie do składu kolonjalnego.** Jacyś „fachowcy“ włamali się w nocy z 11 na 12 bm., do składu kolonjalnego p. Tomasza Wiśniewskiego, przy ul. Koronowskiej 52 i skradli większą ilość różnych towarow kolonjalnych, których wartość nie została jeszcze obliczoną.

— **Bezwstydny, zidjociały zwyrodnialec.** Donoszą nam o jakimś zidjociałym zwyrodnialcu, który podczas pauzy szkolnej zjawia się przy sztachetach, oddzielających szkołę św. Trójcy przy ul. Kordeckiego od ogrodu Patzera i zwabia młode dziewczątka szkolne, gorsząc je nieprzystojnym widokiem. Zwyrodnialca należałoby umieścić w jakimś zakładzie psychjatrycznym.

— **Osobiste.** P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędziego grodzkiego p. **Adama Barycz**ę sędzią Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

— **Bydgoski okręg „Caritas“** przypomina członkom, że walne zebranie odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 17-ej (5-tej po poł.) w sali Domu Katolickiego przy Farze.

— **Uwaga! K. S. „Promień“ Przy Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skzetusko** urządza strzelanie do tarczy próbne i o nagrody w sali p. Mittelstaedta, przy ul. Senatorskiej, od 15 lutego do 15 marca, od godz. 6 do 9. Gustowne nagrody będą wystawione w oknie p. Kwiryna Kamińskiego, przy ulicy Senatorskiej.

— **Sprzeniewierzenie.** P. Stanisław Mazurkiewicz, zamieszkały w miejscu przy ul. Malborskiej 7, powierzył niejakiemu P. kilka par cholewek. P. jednak, uważając, że co mu się już raz dostało w ręce, jest jego własnością, cholewek nie oddał, narażając p. M. na stratę kilkudziesięciu złotych.

— **Kradzieże na szkodę lekarzy.** W nocy z 11 na 12 bm., włamali się na strych domu przy ul. Gdańskiej 27 nieznani złodzieje i skradli na szkodę p. dr. Soboczyńskiego większą ilość różnej damskiej i męskiej bielizny, wartości przeszło 1000 zł.

Tejżo samej nocy i w tym samym domu, a najprawdopodobniej ci sami złodzieje, włamali się również na strych p. dr. Świąteckiego, gdzie skradli różne przedmioty, niestwierdzonej dotąd wartości.

Za sprawcami policja wszczęła poszukiwania.

Świetlica pod Dąbrową Górą w Toruniu



dla dzieci bezrobotnych. Komitet pp. Kamińska, ks. prob. Szuman, prezydentowa Boltowa, i ks. prob. Golomski.

Pierwszy dźwiękowy kino - teatr
NOWOŚCI
Mostowa 9. Telefon 386
Pocz. o g. 7.10 i 9.10 wiecz.
Dziś niezwykła egzotyczna premjera!
Najwspanialszy dźwiękowiec!
Uwaga: Pomimo wielk. koszt ceny miejsc niepodw. Zniżki ważne.

Najnowszy szlagier produk. 1931/32. Rewelacyjne arcydz osnute na przeżyc ach żołnierzy Legji Cudzoziemskiej pełne tajemniczego uroku i niezb. dram.

Noce Marokańskie
(Krew na pustyni)

Wstrząsająca opowieść na tle bezbrzeżnych piaskach Sahary, swem tragizmem przejmuje do głębi i pochłania uwagę od początku do końca. Tajemnica krwawej plamy na piask. pustyni! Zdrad. napad Kabyłów! W Dżunglach piekiel. wysp.! Tragiczna miłość dwóch przyjaciół do jed. kobiety! Zbrodnia!

w rolach głównych:
Dorothy Sebastian
Jack Holt
Ralph Graves i inni.

W nadprogramie wspaniały dodatek produkcji polskiej p. t.
„Na straży polskiego Bałtyku“
Całość olbrzymia. 14 akt.

Katolicka Bydgoszcz w hołdzie Piusowi XI.

Akademja papieska w Teatrze Miejskim.

Świat cały a szczególnie Polska i z nią Bydgoszcz, święciła w dniu wczorajszym 10-lecie błogosławionych rządów Ojca św. Piusa XI. W Bydgoszczy uroczystość reprezentacyjna odbyła się po mszy św. u Fary w Teatrze Miejskim, dokąd organizatorzy zaprosili przedstawicieli władz i całe katolickie społeczeństwo. W przepełnionej sali zauważyliśmy pp.: starostę dr. Beretę, wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, prezesa rady miejskiej Beyera, przedstawicieli wojskowości p. płk. Romiszewskiego, dowódcę 15 p. a. l. i ks. ppułk. Wiszniewskiego, radcę Raczkowskiego, prezesa Cywińskiego, red. dr. Brandowskiego i wielu innych przedstawicieli organizacyj, stojących na gruncie katolickim.

Wybitą do ostatniego miejsca salę wprowadził odrazu w podniosły nastrój dyrektor bibljoteki miejskiej dr. Bełza, który po odegraniu hymnu narodowego wygłosił płomienne słowo wstępne, cechowane szlachetną głębią myśli, a ubrane w przepiękną, literacką formę.

Wskazawszy na promienną postać Piusa IX, błogosławiącego i przepowiadającego pielgrzymom polskim zmartwychwstanie ich umęczonej Ojczyzny, przeszedł mówca do niemniej świetlanej postaci dzisiejszego sternika Piotrowej łodzi, który był na wyjarzmiających się ziemiach polskich tego zmartwychwstania najbliższym świadkiem i chrzcicielem, między najmilsze swoje dostojeństwa zaliczając tytuł „biskupa polskiego“.

Mówca zobrazował dziejowe huragany, uderzające z daremną wściekłością o watykańską kolumnę, wskazał na burze dziś ciągnące i wychodzące im naprzeciw w aureoli prawdy odwiecznej i blaskach społecznego pokoju Chrystusowego Namiestnika Piusa XI. Do niego też, jakieby nie biły gromy, nie wyrosły ofiary i ruiny — należeć będzie zwycięstwo! (Przemówienie dr. Bełzy nie dość poznać w streszczeniu; przyniesiemy je też Czytelnikom całe w najbliższych numerach „Dziennika Bydg.")

Orkiestra 62 p. p. pod wytrawnem kierownictwem p. por. Grabowskiego wykonała potężny hymn papieski, poczem artysta Teatru Miejskiego p. Kazimierz Wilamowski świetną recytacją wyjątku z „Quo vadis“ Sienkiewicza o śmierci św. Piotra porwał słuchaczy i przeniósł wyobraźnią w czasy mistycznego poświęcenia pierwszych chrześcijan.

Referat p. t. „Papież Pius XI a Polska Odrodzona" wygłosił p. kpt. Andrzej Kulwieć.

Mówca wprowadził słuchaczy na dziejowy szlak polski, od czasów strąconych bożków pogańskich za nawróconego Mieszka — po tryumfującą pod kruszonemi młotem pohańca wiedeńskiemi murami husarję Sobieskiego, wskazując na ową nić szczerozłotą, jaka złączyła ojczyste nasze ideały i losy z prawdą i służbą Chrystusową. Odmalowawszy wielką miłość i wiarę, z jaką Stolica Apostolska odnosiła się do Polski, tak w słonecznych dniach jej chwały jak i w mrokach niewoli, zakończył mowę żołnierskim hołdem na cześć Ojca św. Piusa XI, który trwał w gromowym roku 1920 na warszawskim posterunku, wlewał promienie otuchy w stygnące serca i błogosławił polskim Termopilom, wznoszonym nad Wisłą przeciw ciągnącym na obalenie Zachodu bolszewickim kohortom.

Chór „Echo“ pod dyrekcją prof. L. Jaworskiego odśpiewał — jak zawsze — starannie „Jubilate“ Beethovena i Psalm 130 Kochanowskiego-Walewskiego.

Zakończyła uroczystość, która całkowicie spełniła swój cel, orkiestra 62 pp. wykonaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

Nie udała się „spryciarzowi“ sztuczka.

Do jednej z restauracyj przy ulicy Gdańskiej, przybył jakiś osobnik, który kazał sobie podać potrawy i trunki, a następnie przedstawiwszy się właścicielowi jako Walkowiak, urzędnik policji kryminalnej, prosił go o pożyczenie pieniędzy. Gospodarzowi jednak rzekomy urzędnik wydał się bardzo podejrzanym, przeto porozumiał się telefonicznie z policją, która też niebawem przybyła i zabrała „kolegę-urzędnika“ do komisarjatu. Tam ze skruchą przyznał się, że nie jest i nigdy nie był żadnym urzędnikiem, tylko ślusarzem, jakoteż, że nie nazywa się Walkowiak, lecz Władysław Wyźniak ze Strzelna, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania.

Spisano ze „spryciarzem“ protokół i sprawę skierowano do sądu.

Nieszczęśliwy wypadek na chodniku.

P. Marja Lewkow, zamieszkała przy ul. Nowodworskiej 7, przechodząc ulicą Nowodworską, pośliznęła się na śliskim i niewysypanym trotuarze tak nieszczęśliwie, że upadła i złamała rękę.

Właściciele domów winni pilnie przestrzegać, aby trotuary w czasie ślizgawicy były oczyszczane i wys pywane popiołem lub piaskiem, gdyż w razie jakiego wypadku, właściciel danego domu ponosi dużą odpowiedzialność tak karną, jak i materjalną.

—::—

Sokół żeński.

Dziś, poniedziałek, **ćwiczenia młodzieży oddziału I.** od godz. 6,30 w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia senjorek dziś od godz. 8-ej tamże.

Ćwiczenia drużyny dziś od godz. 7—9 w gimnazjum Kopernika.

—*—

Włamanie do składu kolonjalnego.

W nocy z 11 na 12 bm., włamali się złodzieje do składu kolonjalnego p. Tomasza Wiśniewskiego, przy ul. Koronowskiej 20, gdzie dokonali kradzieży różnych towarów żywnościowych, na sumę 400 zł.

Jako podejrzanych o tę kradzież ujęto i odstawiono do więzienia niejakiego Jana J., zamieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej i Wernera K., zamieszkałego również przy ulicy Grunwaldzkiej.

—*—

Nawet policjanta okradli.

Złodzieje dzisiaj ważą się na wszystko, bo nawet przedstawicieli policji, przed którymi zawsze mają mores, okradają tak samo, jak każdego innego śmiertelnika, korzystając z nadarzonej sposobności.

Posterunkowy policji państwowej, zamieszkały przy ulicy Szubińskiej 12, p. Andrzej Nowicki wychodząc popołudniu wraz z rodziną z domu, zamknął drzwi na klucz, pozostawiając mieszkanie bez żadnej innej opieki. Wykorzystali to złodzieje i w tym czasie włamali się do jego mieszkania, gdzie skradli stołowiznę, garderobę i inne rzeczy, ogólnej wartości przeszło 600 zł. Można sobie wyobrazić rozpacz biednego posterunkowego, gdy po powrocie do domu ujrzał się zniszczonym przez złodziei.

— **Ś. p. Franciszek Tyszler.** W sobotę dnia 13 bm. zmarł członek Ch. D. Szwederowo śp. Franciszek Tyszler. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 lutego o godz. 4,30 z kaplicy cmentarza Szwederowo. O liczny udział w pogrzebie członków tamtejszego koła uprasza się.

— **Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju.** Dziś, w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie przy ul. Jagiellońskiej 12, III piętro. Referat p. dr. Tad. Kułakowskiego p. t. „Powieść pacyfistyczna“.

— **Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do środy dnia 17 bm. do godziny 13-tej. (2952)

— **Fabrykanci fałszywego „Persilu“.** Policja wpadła na trop fabrykantów fałszywego proszku do prania „Persil“. Przeprowadzona w mieszkaniu dwóch osobników w Bydgoszczy rewizja, dostarczyła policji niezbitych dowodów prowadzonego na większą skalę oszustwa. Skonfiskowano kilka centnarów fałszywego proszku, który w podrobionem opakowaniu firmy „Persil“, sprzedawano, jako prawdziwy. Panie gospodynie muszą dobrze uważać, aby za swoje pieniądze nie nabyć nic niewartego falsyfikatu.

— **Włamanie do mieszkania.** W nocy z 10 na 11 bm., niewyśledzeni dotąd złodzieje, włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do niezamieszkałego mieszkania, położonego w ogrodzie realności przy ul. Gdańskiej 82, gdzie skradli na szkodę p. Kseni Drasche, rozmaite przedmioty, niestwierdzonej dotąd wartości.

—::—

Stan pogody.

Temperatura bez zmian, koło zera. W pewnych godzinach odwilż, potem znowu lekki przymrozek i opady śnieżne.

Na linjach kolejowych Puck—Hel i Puck—Krokowo uruchomiono pługi śnieżne, odgarniające masy śniegu.

Największe śniegi spadły w województwie łódzkiem i kieleckiem.

Na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie.

Toruń i Pomorze spieszą z hołdem dla Ojca św.

Toruń. (PAT) Z okazji 10-lecia pontyfikatu Ojca św. Piusa XI odbyła się dziś w południe w Teatrze Miejskim w Toruniu **uroczysta akademja,** zorganizowana staraniem **Akcji Katolickiej.** Po części oficjalnej, na którą złożyły się słowo wstępne oraz odczyt sędziego **Pietrykowskiego,** miejscowe chóry kościelne z towarzyszeniem orkiestry 63 p. p. wykonały szereg pieśni. Podobne uroczystości odbyły się również i w innych miastach Pomorza.

Walny zjazd Z. Z. P. na terenie Gdańska.

Wczorajszej niedzieli odbył się w Gdańsku walny zjazd Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z terenu Wolnego Miasta. Obrady toczyły się w Domu Polskim w obecności min. Strasburgera, prezesa dyrekcji kolejowej inż. Dobrzyckiego i licznych przedstawicieli miejscowej gminy polskiej i władz centralnych Z. Z. P. Przewodniczył im. prezesa organizacji poseł Lendzion.

Pod koniec zjazdu uchwalono cały szereg rezolucyj, dotyczących położenia robotnika polskiego w Gdańsku. Rezolucje te skierowano do Dyrekcji Kolejowej, Rady Portu, władz gdańskich i firm polskich.

W skład nowego zarządu Z. Z. P. na terenie W. M. Gdańska weszli pp. Lendzion, B. Milewski, Block, Młodzieniewski, Dunst, Strzelecki, Mokwiński, Lewalski i Olszewski.

Głosy czytelników.

Magistracie ratuj! — bo toniemy w błocie...

Odwilż i deszcze spowodowały, że **ulica Świecka i Kaszubska** do tego stopnia rozmiękły (są niezabrukowane), że ich mieszkańcy brną powyżej kostek w strasznem błocie

Napróżno od kilku lat ubiegamy się o zabrukowanie tych ulic — lecz daremnie... przyszli „panowie z Magistratu“ wymierzyli wzdłuż i wszerz, i na tem się skończyło.

Kiedyż więc doczekamy się nareszcie chociażby zasypania żwirem tych „błot“? Magistrat zaskarbiłby sobie wdzięczność obywateli, dając bezrobotnym zamiast jałmużny — pracę przy zasypywaniu tych ulic.

Oczekujemy niezwłocznych czynów!

Obywatele.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera arcysensacyjnego filmu p. t. **„Stać, tu Eddie Polo“** oraz dwie bardzo wesołe komedyjki. Dziś początek o godz. 5. Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

KRISTAL. Dziś i codziennie prawdziwy przebój w repertuarze komedjowym p. t. **„Bal w operze“** z Lianą Haid, Petrowiczem i Georgem Aleksandrem w głównych rolach. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program, w którym dwa doskonałe filmy — niemy i dźwiękowy — zachwycały publiczność w dniu premjery i wczorajszym. **„Szpiedzy“** to film, osnuty na tle niecnej roboty bolszewików, a **„Wyjęty z pod prawa“** z Georgem O'Brien jest dźwiękowcem o sensacyjnej treści i akcji, rozgrywającej się na śnieżnych polach Arrizony.

NOWOŚCI. Dziś niezwykle egzotyczna premjera najnowszego arcydzieła dźwiękowego produkcji 1931-32 r. p. t. **„Noce marokańskie“** (krew w pustyni), pełnego tajemniczego uroku i niezbadanych dramatów, osnutego na przeżyciach żołnierzy „Legji Cudzoziemskiej" na bezbrzeżnych piaskach Sahary. Zupełnie nowe ujęcie tragicznego konfliktu miłosnego, z którego zdawałoby się niema wyjścia, dało pole do stworzenia dzieła, przejmującego do głębi i pochłaniającego uwagę widza od początku do samego końca. W nadprogramie rewelacyjny dodatek polskiej produkcji p. t. **„Na straży polskiego Bałtyku“.**

REWJA. Dziś poraz ostatni piękny film najnowszej produkcji 1932 r. p. t **„Oszust Texasu“.** W roli gł. Gary Coper i Fay Wray. Na scenie nowa rewja w wykonaniu pp. Janiny Leonowicz, Wiery Rin, Zdzisława Suwalskiego Spadoni i Kairo. Początek I. seansu o godz. 5,15, ostatniego o godz. 9,15. Z dniem dzisiejszym ceny miejsc zniżone; dla bezrobotnych 50 gr, parter 90 gr, rezerwowe 1,20 zł, fotele 1,50 zł, loże 1,80 zł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 16 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 12,45: Płyty gramofonowe. 15,15: Chwilka lotnicza. 15,25: Praktyki i praktykantki w gospodarstwach domowych. 15,50: Program dla dzieci starszych. 16,40: Płyty gramofonowe. 17,10: „Węzły gordyjskie i labirytny" (Kraków). 17,35: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkietsry filharm. warsz. 19,15: „Książka rolnicza“. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty gramofonowe. 20,00: Feljeton. 20,15: Koncert jubileuszowy filharmonji warszawskiej z okazji 30-lecia działalności. Orkiestra filharm. pod dyr. Elima Młynarskiego, G. Fitelberga i J. Ozimskiego, „Lutnia" warsz. pod dyr. P. Maszyńskiego, Ada Sari (sopr.), Al. Michałowski (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.)

ZAGRANICA. 18,30: Budapeszt. „Zygfryd“ - opera Wagnera. Tr. z opery królewskiej. 19,50: Kopenhaga. „Róża Stambułu“ operetka Leo Falla. 20,00: Oslo. Koncert symfoniczny filharmonji oseńskiej. 20,05: Wiedeń. „Mädl aus Wien" operetka Józefa Streckera. Tr. z Bürgertheater. 21,00: Medjolan „Fior de Neve" operetka Józefa Blanca. 22,15: Sztutgart. Recital kompozytorski Waltera Niemanna.



DZIAŁ SPORTOWY

Nowy rekord polski w pchnięciu kulą.

Poznań, 14. 2. (PAT) W sali sportów lekkoatletycznych w Poznaniu ustalił nowy rekord polski w pchnięciu kulą Heljasz (Warta) 14,74½ cm.

A. Z. S. — T. K. S. 2:1.

Poznań, 14. 2. (PAT) Między poznańską A. Z. S. a Toruńskim Klubem Sportowym rozegrany został mecz hokejowy, zakończony nieznacznem zwycięstwem gospodarzy 2:1.

Zwycięstwo bokserów toruńskich nad bydgoskimi.

Toruń. (PAT) W niedzielę odbyły się w Toruniu zawody bokserskie, rozegrane pomiędzy K. S. Polonja (Bydgoszcz) a W. C. Z. S. Gryfem z Torunia, zakończone wielkiem zwycięstwem Gryfu w stosunku 13:1. Drużyna Polonji zdekompletowana i z rezerwowymi, Gryf uzyskał 4 punkty walkowerem z powodu nieprzybycia dwóch zawodników z drużyny bydgoskiej.

Hokejowe mistrzostwa Bydgoszczy.

W ub. niedzielę rozegrane zostały zawody hokejowe o mistrzostwo miasta przy udziale 4 drużyn. Pierwszy mecz Polonia—BTW przyniósł zwycięstwo pierwszym 6:2. W drugim Liceum Handlowe rozgromiło drużynę Państw. Gimn. Humanistycznego 14:3.

W finale mecz Polonja — Liceum Handlowe przyniósł wynik remisowy 1:1. Dwukrotne przedłużenie nie dało wyniku.

Zawody łyżwiarskie w Tow. Gimnast. „Sokół“ III.

Jutro we wtorek o godz. 4 na ślizgawce BTW. urządza się wielkie zawody łyżwiarskie z udziałem najlepszych zawodników miejscowych, które zapowiadają się bardzo interesująco. W programie biegi 500—1500 i 5000 mtr. Startować mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zapisy na miejscu. Pozatem odbędzie się jeden bieg dla młodzieży do lat 17-tu na 1000 mtr. Zbiórka zawodników o godz. 15,30.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Roczne Walne Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji Koła Północ odbędzie się w czwartek, dnia 18 lutego, o godz. 19-tej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Referat wygłosi prezes okręgowy **red. Formański.**

O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Z ruchu towarzystw.

XX. Okręg Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy. Roczny walny zjazd delegatów okręgu w środę, 17 bm. o godz. 18 w lokalu Resursy Kupieckiej.

Sokół II. Jachcice. Nadzwyczajne zebranie 16 bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. Godzinę przedtem zebranie zarządu. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

S. M. P. „Naprzód". Zebranie plenarne we wtorek, 16 bm. o godz. 19.30 w salce parafialnej. — Zebranie zarządu dziś w piątek. Zbiórka III. zastępu w sobotę, 13 bm.

Roczne walne zebranie Sodalicji Pań Miejskich odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 17 u św. Florjana.

S. M. P. „Przedświt" oddz. młodszy. Zbiórka I. zastępu dziś, 15 bm. o godz. 18 w Domu Kat.

Sekcja bokserska Sokoła I. Dziś, w poniedziałek schadzka u p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich. Do omówienia ważne sprawy.

„Dzwon". Lekcja śpiewu dziś, 15 bm. o godzinie 20 w szkole na Okole.

K. S. „Astorja". Dziś, w poniedziałek o godzinie 20 w lokalu schadzek (ul. Szczecińska 13 róg ul. Bocianowo) zebranie informacyjne dla wszystkich członków. — We wtorek o godz. 18.30 zawody koszykówki w sali przy ul. Krasińskiego (państw. gimn. klas.) z Sokołem V. Od godz. 19—19 ćwiczenia gimnast. i trening bokserski. — Ostatnie zebranie zarządu i w. g. i d. w środę o godz. 20 w lokalu schadzek. — Roczne walne zebranie w sobotę, 20 bm. o godzinie 20 w lokalu „Stara Bydgoszcz" przy Rybim Rynku. O ile na godz. 20 nie stawi się statutem przewidziana liczba członków, odbędzie się następne zebranie pół godziny później, którego uchwały będą ważne bez względu na liczbę zebranych członków.

Zw. Cywilnych Niewidomych. Plenarne zebranie w środę, 17 bm. o godz. 19.30 u p. Mellera, Pl. Piastowski 17.

Oddział I. Zjednoczenia Kolejowców Polsk. w Bydgoszczy. Roczne walne zebranie w środę, 17 bm. o godz. 18 w sali „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha.

Lekcja śpiewu piekarzy polskich jutro we wtorek o godz. 6 „Pod Lwem".

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 17 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym interesujący i ważny referat członka zarządu pt.: „O ubezpieczeniu na wypadek braku pracy", wobec czego liczny udział pożądany.

„Szopen". Lekcja śpiewu w poniedziałek i piątek o godz. 19.30 u p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Walne zebranie w niedzielę, 21 bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

K. S. „Iron". Korespondencję w sprawie zawodów należy skierować pod adresem sekretarza wydz. g. i d. Kowalskiego Sylwestra, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 35. Wszelką inną korespondencję pod adresem sekretarza klubu: Leon Meliński, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 123.

„HALKA". W poniedziałek lekcja śpiewu. W środę, 17 bm. zebranie miesięczne „Pod Lwem" o godz. 20. Z powodu ważnych spraw obecność członków czynnych i nieczynnych konieczna.

Bank Polski płacił w dniu 15 lutego za:

liry włoskie	45,97
korony czeskie	26,22
funty szterlingów	30,50
franki szwajcarskie	173,47
guldeny gdańskie	173,02
dolary amerykańskie	8,87—8,88
franki francuskie	35,01
marki niemieckie	209,90

Giełda warszawska

z dnia 15 lutego 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	000 00	032 00
4-proc. poż. inwest.	000,00	087 00
4-proc. inw. seryjne sztuki	094,25	095,00
5-proc. poż. konw.	000,00	040,52
6-proc. poż. dol	000,00	060,00
4½% poż. prem. dol.	000,00	045,50
7-proc. poż. stabil.	057,75	055,00

Akcje w złotych

Bank Polski 000,00—100,00

Tendencja niejednolita.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 15 lutego 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 39½% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kred. 73½% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 29,00—% O.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 12.75 P.
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00 84— P.
Bank Polski I. em. 000,00—99,00 — P.

Tendencja utrzymana.

Dział Gospodarczy

Kiedy przezwyciężymy kryzys?

Życie musi obalić trzy przeszkody.

P. Leon Barański, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu ogłosił w „Gazecie Polskiej" 7 bm. znamienny artykuł p. t. „Rok likwidacji" twierdząc, że

„W roku 1931 likwidowały się zapasy towarowe, ciążące na rynkach światowych. Likwidowały się wszelkiego rodzaju kredyty".

P. Barański zachwyca się wytrzymałością polskiego organizmu gospodarczego:

„O ile w wielu krajach obserwowaliśmy niejednokrotnie trudności i załamanie się, wynikające z niepodobieństwa przeprowadzenia likwidacji zobowiązań w szybkiem tempie — to u nas zarówno aparat bankowy, jakoteż i system pieniężny pozostał oszczędzony od wstrząsów. Suma 454,3 milj. zł. spłaconych przez banki w ciągu roku wkładów, 190.2 milj. zł. zlikwidowanych zobowiązań bankowych zagranicą, co zostało umożliwione ściągnięciem przez banki 670.8 milj. zł z dłużników, bez konieczności odwoływania do pomocy Banku Polskiego — świadczy o płynności i solidarności organizmu bankowego."

„Dłużnicy likwidowali zapasy swych towarów wielokrotnie z dużemi stratami — a jednak płacili i chcieli płacić".

Powyższe stwierdzenia są bardzo pocieszające. Wynika z nich duża siła i wola naszego organizmu gospodarczego, który naprzekór wszystkiemu i wszystkim zmaga się bohatersko z kryzysem. To też p. Barański kończy swoje uwagi następująco:

„Niech — nauczony doświadczeniem — wróci świat do starych norm i praw zawsze jednych i tych samych, choćby działały już na wyższym, więcej rozwiniętym poziomie".

Między temi staremi odwiecznemi prawami **na pierwszem miejscu znajduje się automatyzm** — owa cudowna zdolność organizmu gospodarczego, zbudowanego na podstawach kapitalizmu, — przystosowywania się do zmienionych warunków gospodarczych. **Elastyczność ta jest właściwie gwiazdą betlejemską, wywodzącą gospodarstwa społeczne z kryzysu.** Wszystko to, co hamuje w działaniu automatyzm, co usztywnia procesy gospodarcze, jest klęską dla organizmu, dotkniętego przesileniem, ponieważ przedłuża i powiększa cierpienia.

Nasze **życie gospodarcze toczy rak kartelizacji,** które utrzymując ceny tysięcy produktów na niezmienionym poziomie, uniemożliwia olbrzymiej ilości warsztatów przystosowanie do konjunktury. Co gorsza, kartelizację popiera rząd w imię podtrzymania produkcji i zmniejszenia bezrobocia. **Ratuje się w tym wypadku nieliczne przedsiębiorstwa kosztem niezkartelizowanego ogółu — przedewszystkiem rolników.** W całości dochodzimy do stosunków, o których z dumą pisze organ przemysłowców „Przegląd Gospodarczy" z 1 bm.:

„Ostatnie lata kryzysowe charakteryzuje silny prąd kartelizacyjny w przemyśle polskim, i to zarówno **w sensie tworzenia nowych organizacyj, jak w sensie rozpalania i utrwalania już istniejących.** O ile w roku 1928 ilość czynnych organizacyj kartelowych wszelkiego typu **nie przekraczała u nas 68, to ilość ta obecnie conajmniej podwoiła się, jeżeli nie potroiła."**

Płacimy najwyższe w Europie ceny za węgiel, żelazo, cukier, naftę. Wyliczyliśmy tylko 4 kartele. Jest ich 80, czy nawet 130. Niema tylko między niemi kartelu **rolników, którzy swą nędzą wyrównają rachunki!!!** Istnieje jednak takie napięcie kryzysu, że kartele się rozpadają, i ceny skartelizowanych wytworów przystosowują się do ogólnego poziomu. Wtedy nic już nie stoi na przeszkodzie dla lepszej konjunktury. **Daleko więc nam do poprawy, jeżeli nie minęliśmy jeszcze największego dołu...**

Prof. Krzyżanowski twierdzi w swej książce „Polityka i Gospodarstwo", że:

„W Stanach Zjednoczonych dochód państwa wynosi 3%, a w Polsce 40% dochodu społecznego. Przyjmuję, że ogólny dochód państwa wraz z dochodami kolei i innych przedsiębiorstw wynosi 6 miljardów, a dochód społeczny 15 miljardów." (str. 468).

Od czasu tego obliczenia dochód społeczny zmniejszył się przynajmniej do 10 miljardów, ale **ceny spirytusu, tytoniu, biletów i frachtów kolejowych, opłat pocztowych itp. albo pozostały bez zmiany, albo zostały zwiększone.** To samo tyczy się — rzecz naturalna — podatków. Rezultat jest prosty: **wpływy maleją gwałtownie.** Ludzie **nie piją, nie palą, nie jeżdżą kolejami, nie piszą listów i nie płacą podatków.** Gdy wszyscy zubożeli — państwo musi obniżyć „cenę" swych świadczeń. Rząd ścieśnia budżety, ale nie chce wiedzieć, że na tańszych papierosach zarobi więcej niż na droższych. **Gdy kryzys potrwa jeszcze parę miesięcy i te rzeczy zostaną zrozumiane przez największych uparciuchów.**

Z bezmała trzy miljardowego budżetu państwowego zjeżdżamy na dwu miljardowy. W obliczu band Hitlera i tajnych zbrojeń Sowietów w okręgu przyuralskim **stać nas zaledwie na 800 miljonów złotych na wojsko.** Jednocześnie jednak **wydajemy 700 miljonów złotych na beznadziejnie głupio i rozrzutnie zorganizowane ubezpieczenia.** Co ciekawsze, to nikt o reformach w tej dziedzinie nie chce mówić. W wyżej cytowanem 600-stronicowem dziele Krzyżanowskiego niema ani słowa o tej sprawie. Natomiast w dwutomowem wydawnictwie rządowem p. t. „Pięć lat na froncie gospodarczem", wydanem w roku ubiegłym znajdujemy taki kwiatek myśli reorganizacyjnej:

„Stopy sumarycznego obciążenia społecznego podwyższyć obecnie stanowczo nie można (niekorzystne skutki natury gospodarczej), **nie da się jej również zredukować (redukcja przyrostu, czy samych rezerw ubezpieczeń społecznych jest niemożliwa ze względów ubezpieczeniowo-matematycznych oraz gospodarczych). Szkodliwa redukcja „ogólnego wymiaru" świadczeń społecznych jest raczej niebezpieczna".** (Tom II, str. 500).

To jest śliczny program, który nie uwzględnił, że **przedsiębiorcy nie bacząc na „względy ubezpieczeniowo-matematyczne" nie zapłacili 300 miljonów złotych i płacić nie chcą.** Coś trzeba będzie z tem zrobić. Rząd ani sejm nie zastanawiają się nad tem. O przykrych sprawach nie należy zawcześnie mówić. Więc **znów przesilenie będzie musiało wystąpić na arenę jako konieczna zachęta.**

Wyliczyliśmy wyżej aż trzy zagadnienia, **trzy węzły, które przetnie brutalny i nieliczący się z nikim i niczem — miecz kryzysu.** Tylko, kiedy przetnie? Po ilu cierpieniach?...

Do likwidacji przesilenia mamy jeszcze bardzo daleko, znacznie dalej niżby to wynikało z cyfr, przedstawionych przez p. Barańskiego i z jego wiary w automatyzm. Tembardziej, że „Gazeta Polska" tak niedawno zachwycała się **ideą państwowego interwencjonizmu...**

St. Równicki.

Sytuacja funta szterlinga.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" donosi z Londynu, że **Bank Anglji spłacił już resztę udzielonego mu w sierpniu ub. r. przez Francję i Amerykę kredytu walutowego.** Fakt, iż stało się to **bez naruszenia rezerw złota,** był nietylko dla Anglji niespodzianką. Jak bowiem wiadomo, kredyt ten w wysokości 50 miljonów funtów udzielony był w równych częściach przez Banque de France i Nowojorski Bank Federalny i miał być spłacony 21 października ub. r. Wobec załamania się jednak funta Bank Anglji w październiku spłacił tylko 20 miljonów funtów, resztę zaś wspomniane dwie instytucje sprolongowały na 3 miesiące. Na spłacie raty w wysokości 29 miljonów funtów w październiku ub. r. Bank Anglji **stracił złoto w wysokości 15 miljonów funtów.**

Tembardziej dziwić musi, iż obecnie spłata zaległej reszty kredytu **nie była połączona ze stratą złota.** W City panowało przekonanie, że Bank Anglji już od miesięcy nabywał znaczne ilości tego kruszcu w Afryce Południowej. Nie figurowały one jednak w statystykach tygodniowych. Okazuje się jednak, **iż to złoto pochodziło z Indyj.** Tam bowiem porzucenie standardu złota przez Anglję, spowodowało szybkie zmniejszenie się tezaurowania (ukrywania) tego kruszcu. Od września ub. r. **odpłynęło z Indyj złota w wysokości równo 30 miljonów funtów,** a że odpływ trwa dalej, przeto Skarb Angielski będzie zapewne miał możność spłacić także w sierpniu b. r. udzielony przez Francję i Amerykę **drugi kredyt w wysokości 80 miljonów funtów.** W związku z tym faktem należy nadmienić, że ulokowany zagranicą **kapitał angielski wraca już do kraju.** City wobec dokonanej przez Bank Anglji spłaty zaległej reszty kredytu walutowego bez utraty złota, spodziewała się obniżenia stopy dyskontowej. Nadzieja ta jednak zawiodła.

Monety złote z Ameryki.

Z Nowego Jorku ostatniemi czasy wysyłano zagranicę przeciętnie tygodniowo po 5 miljonów dolarów w monetach złotych. Większość tego złota kupiły banki francuskie, a następnie holenderskie, belgijskie i szwajcarskie, odprzedając je potem głównie drobnym ciułaczom.

Upadłości w Stanach Zjednoczonych.

W roku ub. ogłoszono w Stanach Zjednoczonych 26.381 upadłości wobec 24.107 w roku 1930. Zobowiązania z tytułu upadłości w r. ub. obliczane są na 2.280,829.216 dol., wobec 1.141,430.145 dol. w roku poprzednim.

Ceny zboża.

Przeciętne ceny czterech głównych zbóż w okresie od 1 do 7 bm. wg obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg w złotych.

	Pszenica	Żyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	25.67	23.29	23.50	22.09
Gdańsk	24.65	23.35	24.74	21.94
Kraków	26.00	24.00	24.50	22.33
Lublin	23.31	21.50	21.06	20.43
Poznań	23.54	22.68	23.50	19.75
Lwów	23.12½	22.75	21.25	23.50
Berlin	51.20	42.04	34.71	30.11
Hamburg	24.01	17.24	18.63	14.67
Praga	38.14	37.09	31.21	29.57
Brno Morawskie	37.95	38.54	30.88	30.35
Wiedeń	40.05	41.50	47.81	34.20
Liverpool	19.17	—	—	21.00
Chicago	19.75	17.80	20.28	15.50
Buenos Aires	22.56	—	—	17.45

„Tygodnik Handlowy".

Zasłużony dla kupiectwa „Tygodnik Handlowy" wydał numer specjalny dla upamiętnienia dwudziestopięcioletniej działalności Stowarzyszenia Kupców Polskich. Idee, jakie przyświecały wydawcom, zostały określone przez nich w następujących zdaniach, wyjętych z przedmowy:

„Na tle ogólnej charakterystyki dokonanych prac i realizowanych celów oraz syntetycznie ujętej ewolucji organizacyjnej Stowarzyszenia — konkretne wskazania podstawowych zadań społecznych kupiectwa: przystosowywanie metod handlu do zmieniających się czasów, zdobywanie warunków, niezbędnych dla zdrowej egzystencji i prawidłowego rozwoju handlu, tworzenie tradycji rodów kupieckich i pozyskiwanie nowych, wykwalifikowanych sił, stała aktywność na terenie zawodowo-organizacyjnym."

Z ostatniej chwili.

Wiszący na włosku wybuch gazu.

Bohaterstwo policji, żołnierzy i strażaków.

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.) **Lwów** przeżył wczoraj groźne chwile. Mianowicie w wielkim 3-piętrowej wysokości **rezerwuarze gazu** przy ul. Źródlanej powstał defekt, polegający na tem, że jeden z wielkich pierścieni, z których składa się rezerwuar, **przesunął się z niewiadomych dotąd przyczyn,** wskutek czego powstała **luka, przez którą wydobywał się gaz. Groziło to eksplozją i niebezpieczeństwem dla całej dzielnicy miasta.**

Władze nawet zamierzały **ewakuować całą dzielnicę, jednak udało się na czas usunąć niebezpieczeństwo,** przyczem w akcji ratunkowej brali udział **z narażeniem życia policjanci, żołnierze oraz straż pożarna.** Przez całą noc pracowano przy pomocy lin.

Żywym i padłym bohaterom Rarańczy.

Warszawa, 14. 2. (PAT) Celem uczczenia 14-tej rocznicy zbrojnego przebicia się **drugiej brygady Legjonów polskich przez front austrjacki w r. 1918 pod Rarańczą,** odbyła się w dniu dzisiejszym **uroczysta akademja** urządzona staraniem **legjonowego instytutu studjów historyczno-społecznych.** Po odegraniu hymnu narodowego zagaił akademję prezes klubu BB poseł **Sławek,** który w przemówieniu podkreślił doniosłość czynów i wspaniały plon pracy legjonistów. Generał **Górecki** scharakteryzował pokojowy typ Legjonisty drugiej Brygady oraz **przebieg bitwy pod Rarańczą.** Chór oficerów odśpiewał szereg pieśni legjonowych.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn firmy H. Löhnert, 19-letni robotnik Herbert Kautz, przy wierceniu otworu ręczną wiertarką, wskutek obsunięcia się maszyny, doznał ucięcia palca u lewej ręki.

W fabryce wyrobów gumowych **firmy** „Kauczuk", 60-letni kowal Mateusz Kocjan, będąc zajęty pracą w kotłowni fabrycznej, przy zginaniu rur, dostał nagle przepukliny brzucha.

Bezpłatna podróż na Targi Lipskie:

Wiosenne Targi Lipskie 1932 r.

O szczegółowych warunkach informują pierwszorzędne Biura podróży oraz Przedstawiciel Targów Lipskich

OTTO MIX - Poznań, Kantaka 6a. Tel. 23-96.

Targ ogólny od 6 do 12 marca. Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 6 do 13 marca. Targ Włókienniczy od 6 do 9 marca. Targ na artykuły sportowe i meble od 6 10 marca. 2971

POLECENIA

Wnioski
prośby, odwołania, zażalenia i wszelkie umowy załatwia W. Kapturkiewicz, Marsz Focha 17. (584

Książkę (408
Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać przez P.K.O. 1825.

Grzyby
prawdziwki marynowane w beczułkach 4 kilo netto 15, suszone kilo 4 zł, wysyła za pobraniem Jan Słomiński, Rytel. (2742

Węgiel (2156
drzewo wagonowo korzystnie dostarcza pełnomocnik Błachowski, Toruń, Sukiennicza 4, tel. 274.

Przeprowadzki
wozami meblowemi uskutecznia W. Poczekaj, Pomorska 62, telefon 65, zał. 1869 r. (2536

Wróżę
dobrze z kart. Jezuicka 14 II, 3. (2931

Kto
buduje w bieżącym roku, a chce dużo zaoszczędzić, temu polecam z pierwszej ręki kantówkę, deski i t. d. po cenach najtańszych. Dostarczam kompl. stodoły i t. d. na miejsce fachowo wykonane. Proszę się zgłosić. Dogodne warunki spłaty. Doniesienia wynagradzam. Jakób Jaśtak, Tartak Parowy, Cekcyn, pow. Tuchola. (2956

Ładuję
akumulatory, fachowa obsługa. Długa 84, Wały Jagiellońskie 19. (2953

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
26 mórg dobrej ziemi, wtem 18 mórg łąki, budynki gospodarcze dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny, miejsce wycieczkowe, nad rzeką położone sprzedam lub zamienię na inne. Zgł. Smukała p. Bydgoszcz nr. 15. (2925

Gospodarstwo
70 mórg korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „152". (2969

Dom
piętrowy, wpłata 16 000. Kieliszek, Plac Piastowski 4. (1777

Sprzedam (1766
14 morgowe gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem. Mikulska, Czarnówko, pow. Bydgoszcz.

Domek
mórg ogrodu sprzedam. Majewicz, Tuszewo, Grudziądz. (2962

Sprzedam (1771
skład kolonjalny bardzo tanio byle zaraz z powodu objęcia stałego stanowiska. Oferty do Dzien. Bydg. Bydgoszcz „Tanio".

Gospodarstwo
200 mórg z powodu śmierci na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. pod „153". (2970

Sprzedam
skład kolonjalny z 3 pokojowem mieszkaniem tanio byle zaraz. Adres Dz. Bydg. (2934

Trzypiętrowy
centrum, dochód 12,000 cena 88,000 Biuro „Emeryt" Marsz. Focha 10. (2916

Sprzedam
lub wydzierżawię posiadłość 5 mórg w Wtelnie, zabudowanie masywne ziemia ogrodowa, kościół, szkoła, kolej w miejscu, cena podług ugody. każdemu rzemieślnikowi stosowne. Górski, Gościeradz poczta Wtelno pow. Bydgoszcz. (2923

Sprzedam
kamienicę piętrową, w której znajduje się skład kolonjalny, restauracja i salka do zebrań za 25.000 złotych. Wszystko zaraz do objęcia. Wpłata według ugody. Wróblewski, Szubin, Nakielska nr. 11. (1757

Skład
kolon., mieszkanie, towarem tanio sprzedam. Of. do Dz. pod „Z. 34". (2946

Radjo
3 lamp., lampa elektr. (korona 3 ram), aparat foto tanio sprzedam. Nowogrodzka 2, m. 1. (1752

Sprzedaż (2973
spadkowa 1 jadalnia 1 sypialnia, firany, lampy i przedmioty drobne. Obejrzeć od 10—1. Gdańska 27, m. 12.

Najnowsze
maszyny stolarskie z narzędziami zaraz na sprzedaż. Zempel, Grunwaldzka 18. (2926

2 maszyny
do szycia dobrze utrzymane sprzedam tanio. Bazar Amerykański, Gdańska 31. (2845

Drzewo
opałowe w szczapach i drobne okazyjnie na sprzedaż ze składu. Dworcowa 28, tel. 1122. (1633

Sypialnie
jadalnie, pokoje męskie tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (2794

Sprzedam
tanio w dobrym stanie sypialkę mahoniową i różne inne meble. Pomorska 32, skład. (1732

Formy
żelazne każdej wielkości do wyrabiania betonów: do studzien, mostów, drenów, kanalizacji, słupy do płotów, kamieni granicznych i t. d. tanio na sprzedaż. Oferty Oddział Dz. Bydg. Toruń, pod „Formy". (2961

Własnej
konstrukcji aparat do opatentowania sprzedam za 3.000 zł i udział w zyskach. Zmyśliński Kazimierz, Bydgoszcz, ul. Długa 68. (2971

25 krów
wysokocielnych młodych, rasy czarno-białej zaraz sprzedam. Zgł. filja Dz Bydg. pod „Krowy". (1760

Rower
męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 103. (1776

KUPNA

Kupię
plac budowlany za gotówkę w Bydgoszczy. Oferty agentura Dziennika Bydg. Tczew. 2893

Kupię
kamienicę w śródmieściu Bydgoszczy, z wolnem 4-5 pokojowem mieszkaniem i ogródkiem. Wpłata od 30.000 do 50.000 zł Wyczerpujące oferty pod „Osobiście" do administracji. (2811

Dywanów
parę w dobrym stanie za gotówkę okazyjnie kupię. Oferty pod „Dywany" do „Par" Dworcowa 54. (2976

POSADY WOLNE

Maszynistka
polsko-niemiecka poszukiwana. Zgł. między godziną 6—7. Pocztowa 1. m. 3. (2927

Kucharki
która w restauracji, lub hotelu pracowała z dobremi świadectwami poszukuje Borlik. Restauracja Pawlikowski, Toruń Chełmińska 15. (2883

Potrzebna
dobra służąca. Bem, Sieroca 13. (2978

Młodsza
służąca potrzebna. Chwytowo 6, m. 8. (2945

Steperki
i bukierki potrzebne. Fabryka obuwia, „Mary" Wysoka 36. (2974

Dobrze
karmiącą mamkę poszukuję zaraz. Zgł. Dworcowa 33, m. 3. (2954

Uczciwa
czysta służąca potrzebna. Stasiewska, Herm. Frankego 7. 1768

POSADY POSZUKUJĄ

Kwartet
salonowo - dancingowy wolny, własne fisharmonium, 2 akordeony, ksylofon itd. Oferty Dzien. Bydg. „2887". (2732



między dostawcą a konsumentem jest ogłoszenie w gazecie. Sukces odniesie takie ogłoszenie tylko wtenczas, jeżeli umieszczone będzie w piśmie, które posiada oddźwięk i doskonałe podwaliny wśród czytelników. Wasza podaż w dziale ogłoszeniowym „Dziennika Bydgoskiego" rozpowszechnioną zostanie w 40.000 egzemplarzach. Dotrze ona wszedzie i znajdzię napewno odbiorców. — Korzystać należy zatem z ogłoszeń w „Dzienniku Bydgoskim", a przez to Wasz obrót się powiększy.

Kupimy
schody żelazne długości 6 do 7 mtr. Zgł. „Margo" Gdańska 145. (1755

Kupię
dom, który się dobrze oprocentuje, przy wpłacie 40—45.000 zł, tylko wprost od gospodarza. Piśmienne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „G. G." (2947

Kupię (1778
kilka mórg roli. Of. pod „500" do filji Dz. Bydg.

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania, przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu, również urządzam tanio kurs niemieckiego i polskiego języka, godzina 1 zł; przygotowuję także do gimnazjum. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska, Trzeciego Maja 20. (23266

Bufetowy
kawaler z kaucją potrzebny. Grzymisławski, Kowalewo. (2967

Kamasznik
potrzebny zaraz. Zgłosz. Wrembel, Inowrocław, Rynek 14. (1754

Chłopak
młodszy z wioski potrzebny do wszelkiej pracy rolnej. Czyżkówko, Koronowska 51. (2924

Potrzebna
zaraz gospodyni-kucharka lepsza panna lub bezdzietna wdowa w średnim wieku, któraby prowadziła gospodarstwo domowe i zajmowała się drobiem i ogrodem na średni majątek, jako samodzielna. Zgłosz z podaniem świadectw i żądanego wynagrodzenia proszę skierować A. Laskowski, Pączewo, pow. Starogard. Pomorze. (2869

Panienka
do bufetu i obsługi gości potrzebna. Cukiernia, ul. Gdańska 72. (1774

Panny
do kopjowania robótek niezwłocznie potrzebne. Długa 64, I. (2932

Tapicer
młody, żonaty, od dłuższego czasu bez pracy szuka jakiegokolwiek zajęcia. Za wskazanie pracy wykona roboty tapicerskie za darmo. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Uczciwa praca". (2778

Szofer (2929
mechanik znający obsługę i remont maszyn, motorów, traktorów, dynamomaszyn oraz prowadzenie centrali elektr. i t. d., szuka zaraz lub później posady. Kaucja może być złożona. Fiszer, Miasteczko/Not., Konopnickiej 7.

Poszukuję
stałej posady biurowej, inkasenta, magazyniera, lub t. p., mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „B. postr. P. P. lat 30". (2928

Dziewczyna
ze wsi poszukuje służby do pracy domowej z gotowaniem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „23". (1775

Bufetowy (2960
z obsługą poszukuje posady, może złożyć kaucję Zgł. agentura Dz. Bydg. Chełmża, Wiśniewski.

DZIERŻAWY

Piwnice (2708
wydzierżawię. Długa 68.

Wydzierżawię
zaraz lokale restauracyjne z salką i mieszkaniem. Do objęcia potrzeba 5.000 zł. Wróblewski, Szubin, Nakielska 11. (1758

Średni
skład, mieszkanie, zaraz do wynajęcia. Zgł. Strzelnica, Chodzież. (2975

Fryzjerstwo
wydzierżawię korzystnie z mieszkaniem lub bez. Adres wskaże Dzien. (2936

Dla
kina wynajmę salę korzystnie. Grzymisławski, Kowalewo. (2968

MIESZKANIA

8—9 pokoi (2977
w centrum poszukuję ewtl. zamienię na modne, czyste 5 pokoj. mieszkanie. Of. do eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5.

4 pokoje
z kuchnią poszukuję od 15 bm. lub od 1-go marca. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Pilne 4". (2957

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz podług ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2 pokoje". (2943

1—2 pokoje
i kuchnię tanio wynajmę. Śląska 14, m. 6. (2933

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią, czynsz roczny zgóry, poszukuje urzędnik na pewnem stanowisku zaraz lub marca. Pośrednicy wykluczeni. Of. „Omen 33" filja. (1756

2 pokoje
i kuchnia do wydzierżawienia. Karpacka 32. (2944

Mieszkanie
4 pok. z kuchnią, najchętniej osobny domek z ogródkiem, od 1. IV. b. r poszukuję. Czynsz półroczny ewtl. roczny zgóry. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt 44". (2958

Mieszkania
za czynszem. Pomorska 21 parter. 1770

POKOJE

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (27160

Pokój (2805
dobrze umebl. z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Florjana 3, m. 8.

Pokój
umeblowany dla 2 pań z utrzymaniem lub bez zaraz lub 1 marca do wynajęcia, ul. Florjana 3, m. 8. (2804

Pokój
osobne wejście. Pomorska nr. 42, m. 8. (1765

Pokój
dla małżeństwa. Naruszewicza 1, m. 2. (2941

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, m. 3. (2937

Pokój
Jezuicka 14, II. (2935

Pokój
wynajmę. Dworcowa 96, m. 6. (2938

Pokój
umebl. kuchenka. Malborska 5, gospodarz. (2939

Pokój
panu. Chwytowo 11, podwórze I. (2948

Pokój
słoneczny z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zacisze 3, m. 5. (2942

Zaraz
pokój. Sienkiewicza 1, mieszk. 2. 1767

Pokój
wynajmę. Zamojskiego 15 mieszk. 2. 1764

Pokój
wynajmę. Pl. Piastowski nr. 17, II ptr. lewo. (1761

Pokój (1753
umebl. Wileńska 12, m. 4.

Pokój
Dworcowa 3. (1769

Pokój
Chrobrego 3, parter lewo. (1772

Pokój
czysty, osobne wejście, używanie kuchni. Warmińskiego 11, I ptr. (1773

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Św. Trójcy 12, m. 9 i Chwytowo 13, m. 3. (2966

Pokój
Długa 2, m. 6. (2964

POŻYCZKI

Kierownik
młyna, kawaler, kaucja 3 do 5 tys. zł potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Dzien. pod „Z. 5.000". (2868

RÓŻNE

Od 5—20.000 zł
i współpracę włożę do solidnego przedsiębiorstwa lub przejmę zastępstwo poważnych firm. Dokładne oferty dla „Emem" proszę do filji Dziennika Bydgoskiego. (1638

Jestem
ma list Poste Restante Bydgoszcz, proszę odpowiedź. (1736

Wezmę
dziecko na własne od 1 roku. Pod Blankami 8-6 Januszewska. (2965

MATRYMONJALNE

Panna
uczciwa, gospodarna, z braku znajomości, pozna pana prawego charakteru, w celu matrymonjalnym. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Marysieńka". (1751

†

W czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 8.30 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia ś. p.

z Świetlików

Salomea Kalinowska

w 64 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Katowice, Bydgoszcz, 15. II. 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek 16 bm. o godz. 3,30 po południu z kaplicy cmentarza farnego.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy we wtorek o godzinie 7 rano w kościele farnym. (2950

†

Dnia 13 lutego o godz. 5-tej rano zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. w 49 r. życia, po długich i ciężkich cierpieniach mój nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi ojciec, syn, brat i zięć ś. p.

Tomasz Glura

o czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona **Rodzina.**

Bydgoszcz, Chudzykowo, Krotoszyn, Krobia.

Pogrzeb odbędzie się 16 lutego o godzinie 5 po poł. z kaplicy farnego cmentarza. (2949

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Podziękowanie.

Za złożone życzenia z okazji mego jubileuszu 25-lecia mistrzostwa, składam wszystkim na tej drodze

najserdeczniejsze podziękowanie

1759) **Jan Błaszak**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Sychowie pow. morski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu przymusowego zapisana w księdze gruntowej Robakowo K. 218 D. na imię właściciela dóbr Klemensa Burego z Sychowa zostanie w drodze egzekucji **dnia 28-go maja 1932 r. o godzinie 10 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr 13. Opis: Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego oraz zabudowań folwarcznych o rocznej wartości użytkowej 777 mk jako podstawa do podatku budynkowego i rola o łącznej powierzchni 341 ha 02 a 58 m czysty dochód jako podstawa do podatku gruntowego 25,05 talarów. Bliższych objaśnień udziela sekretarjat tut. Sądu pokój Nr. 10. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 stycznia 1932 r. (2955

Wejherowo, dnia 8 lutego 1932 r. **Sąd Grodzki.**

†

W sobotę o godz. 12-tej zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa i babcia ś. p. (2972

z Przewoskich

Paulina Falgowska

w 84 roku życia. Pozostają w smutku pogrążeni **Wojciechowscy, Falgowscy.**

Wtorek o godz. 3-ciej po poł. wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Sienkiewicza 43, na cmentarz farny.

Msza św. w środę o godz. 8 w kościele Serca P. Jezusa

Państw. Nadleśnictwo Klosnowo

poczta Chojnice, stacja kolej. Powałki

wydzierżawi w drodze submisji **na lat 12 od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1944 r.**

prawo rybołówstwa

na:

Los 1.

Jeziorze **Charzykowskiem**	o powierzchni	1371,54 ha
z budynkami i gruntami	„ „	0,95 „
	razem powierzchnia	1372,49 ha

Los 2.

Jeziorach:	**Długie**	o powierzchni	6,58 ha
	Sosnówek	„	4,68 „
	Zabionek	„	6,62 „
	Mielnica	„	31,29 „
	Skrzynka	„	
	Olbracht	„	3,04 „
	Głuche	„	3,46 „
	Płęsno	„	50,56 „
	Nierybno	„	10,81 „
	Małe Krzywce	„	13,26 „
	z budynkami i gruntami		8,81 „
		razem powierzchnia	139,11 ha

Pisemne oferty w zalakow. kopertach z napisem **„Submisja na jeziora"** przyjmuje do dnia **15 marca 1932 r. godzina 13,** poczem o godzinie 13,15 nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w złotych w złocie (podając nadaż słownie a nie tylko cyframi) rocznie za 1 ha dzierżawionej powierzchni z wyraźnem oświadczeniem, że oferentowi znane są warunki dzierżawy zwykłe i dodatkowe i że poddaje się im bez żadnych zastrzeżeń.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w kancelarji Nadleśnictwa i w Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty i wybór dzierżawcy.

2951) **Państwowy Nadleśniczy.**



Kupuję tylko **wypasłe**

konie na rzeź

2762 i proszę o oferty

H. Preuss, Bydgoszcz, Sieradzka 39, tel. 434

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16. II. 32 o godz. 10,30 sprzedam w Teresinie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (2979

traktor firmy „Stock"

Woźniak, komornik sądowy

Gorczycę

kupuję za gotówkę w dużych i drobnych partjach. Proszę o oferty i próbki.

Antoni Piliński

największa w Polsce Fabryka Musztardy (2861

Bydgoszcz, Tel. 407.

Samochód

ciężarowy

1,5 do 2 ton celem kupna poszukiwany. (2910

„Impregnacja"

Bydgoszcz

Marszałka Focha 4.

Ostrzegam

że w mojem domu, ulica Ułańska 17 w Bydgoszczy nie wolno p. Aleksandrowi Matusikowi bez mego zezwolenia wydzierżawiać ani odstępować mieszkania. Wanda Kosmala. (1700

Wstęp wolny! Ogłoszenie jednorazowe!!! Proszę wyciąć i zachować **Wstęp wolny!**

Cała Bydgoszcz o tem mówi

Panie domu i mężowie!

Nasze

Pokazy prania

cieszyły się **Ogromnem zainteresowaniem i uznaniem**

Stale przepełnione sale były najlepszym dowodem, że nasz bardzo aktualny temat

Dzień prania dawniej a dziś

cieszył się kolosalnem powodzeniem.

Z powodu zbyt wielkiej frekwencji

zmuszeni jesteśmy przedłużyć

nasze wykłady i powtórzyć w niżej podanym lokalu nasze sensacyjne

Próbne pranie

Nasi najbardziej wykwalifikowani specjaliści demonstrują aparat do prania „Tempo",

naszą Ludową maszynę do prania po cenie reklamowej za 50 zł

i naszą ludową wyżymaczkę po cenie reklamowej za 13 zł

Setki sprzedanych przez nas aparatów w ciągu 5 dni są najlepszym **dowodem** o skuteczności naszego aparatu

Proszę przyjść i naocznie przekonać się!!!

Prosimy też przynieść z sobą brudną bieliznę (także krochmaloną, którą dostanie się po 5 minutach zupełnie czystą z powrotem).

Nasz całkowicie w kraju wyrabiany aparat pierze 100 kołnierzyków, 50 ręczników lub

20 koszul w ciągu 5 minut śnieżno białe

Polecamy specjalnej uwadze, że:

1. Aparat do prania „Tempo", w Bydgoszczy jeszcze nigdy nie demonstrowany, jest w 8 krajach patentowany i najlepszym i najtańszym aparatem do prania.
2. Aparat do prania „Tempo" jest jedynym aparatem który posiada „Ceche" (nr. 13) „Instytutu Gospodarstwa Domowego w Warszawie".

Wykłady odbędą się od

od wtorku, dnia 16 lutego do soboty, dnia 20 lutego włącznie

codziennie o godzinie 11-tej przed południem, 4-tej i 6-tej po południu i 8-mej wieczorem.

(Prosimy o punktualne przybycie).

Kasyno Cywilne, ulica Gdańska 20.

UWAGA: We wtorek i środę wykłady o godzinie 8-mej wieczorem nie odbędą się.

„Walbo", spółka z ograniczoną poręką KATOWICE, oddział eksploatacyjny patentów. (2959

We wtorek wieczorem

świeże kiszki

dziennie **flaki i wieprzowe nogi z kapustą.** (1762

Restauracja Ed. Beidatsch

Gdańska 45.

W Bratwurstglöckel

porter z beczki

Ceny potraw zniżone. 1541

Restauracja „RIO"

Długa 34, telefon 167 podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym obniża się ceny na wszystkie potrawy. (2940

Obiad z 4 dań 1 zł z piwem lub kawą. Czwartki niedziele z drobiem, piątek z rybą 1,20. Kuchnia pierwszorzędna.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy